



Kwiecień 2018 r.

Niniejsze zestawienie nie jest wiążące dla Trybunału i nie ma charakteru wyczerpującego

Ochrona dobrego imienia

Zob. również zestawienie o „[Prawo do ochrony wizerunku](#)”.

„Korzystanie z wolności [wyrażania opinii, posiadania poglądów, wolności otrzymywania i przekazywania informacji] pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym, ... z uwagi na (...) ochronę dobrego imienia i praw innych osób...” (Artykuł 10 § 2 Konwencji [Europejskiej Konwencji Praw Człowieka](#)).

„... Prawo do ochrony dobrego imienia jest prawem chronionym Artykułem 8 Konwencji w części dotyczącej poszanowania życia prywatnego ... Jednakże, aby Artykuł 8 miał zastosowanie, atak na reputację danej osoby musi osiągnąć określony poziom dolegliwości oraz w sposób powodujący uszczerbek w osobistym korzystaniu z prawa do poszanowania życia prywatnego ... Trybunał stwierdził ponadto, że nie można powoływać się na Artykuł 8, aby skarżyć się na utratę dobrego imienia, która jest konsekwencją własnych działań, takich jak np. popełnienie przestępstwa

Badając konieczność ingerencji w demokratycznym społeczeństwie, w interesie ochrony reputacji lub praw innych osób, od Trybunału oczekuje się zweryfikowania, czy władze krajowe znalazły odpowiednią równowagę chroniąc dwa dobra chronione Konwencją, które w pewnych sprawach mogą wchodzić ze sobą w konflikt, mianowicie z jednej strony wolność słowa chroniona Artykułem 10, a z drugiej strony prawo do poszanowania życia prywatnego, objęte ochroną Artykułu 8” (*Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [wyrok](#) (Wielka Izba) z dnia 7 lutego 2012 r., §§ 83-84).

Ochrona dobrego imienia jako ograniczenie wolności słowa

Stowarzyszenia, organizacje poza rządowe, a.s.o.

[Cicad przeciwko Szwajcarii](#)

7 czerwca 2016 r.

Sprawa dotyczyła wyroku wydanego w postępowaniu cywilnym przeciwko stowarzyszeniu skarżącego, CICAD (Inter-community Coordination against Anti-Semitism and Defamation) w sprawie uznania na swojej stronie internetowej opinii uniwersyteckiego profesora jako antysemitki.

W tej sprawie nie budziło wątpliwości, że skazanie stowarzyszenia skarżącego stanowiło zarazem naruszenie prawa do korzystania przez niego z wolności słowa oraz naruszenie celu ochrony dobrego imienia lub praw innych osób. Zauważywszy w szczególności, że sądy szwajcarskie uważnie rozważyły przeciwstawne interesy w niniejszej sprawie, a także stwierdziwszy, że podstawy, na których oparto uzasadnienie ingerencji w prawo skarżącego do wolności słowa były właściwe i wystarczające, Trybunał orzekł, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa).

[Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni przeciwko Bośni i Hercegowinie](#)

27 czerwca 2017 r. (Wielka Izba)

Sprawa dotyczyła stwierdzenia zniesławienia w postępowaniu cywilnym przeciwko czterem organizacjom w związku z publikacją listu, który napisali do najwyższych władz swojego okręgu administracyjnego ze skargą na aplikację pewnej osoby na stanowisko prezesa multi-etnicznej stacji radiowej i telewizyjnej Okręgu Brčko. Powołując się na swoją wolność słowa, skarżący podważyli zasadność obowiązku zapłaty odszkodowania orzeczonego w toku postępowania cywilnego za zniesławienie.

Wielka Izba orzekła, większością głosów jedenaście do sześciu, że nie doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa). Wielka Izba stwierdziła w szczególności, że cztery twierdzenia w liście były zarzutami przedstawiającymi kandydatkę jako osobę arogancką i pogardliwą w jej opiniach i odczuciach na temat muzułmanów i etnicznych Bośniaków. Charakter oskarżeń osiągnął na tyle poważny poziom, by zakwestionować jej kandydaturę na stanowisko prezesa radia i jej rolę jako reżysera programów rozrywkowych publicznej stacji radiowej o charakterze multi-etnicznym. Skarżący jednakże nie dowiedli przed sądami krajowymi wiarygodności ich stanowiska, o którym wiedzieli lub powinni byli wiedzieć, że jest nieprawdziwe, pomimo wymogu zweryfikowania prawdziwości swoich zarzutów, nawet jeśli zostały ujawnione władzom w formie prywatnej korespondencji. Wielka Izba w związku z tym stwierdziła, że skarżący nie dysponowali wystarczającymi podstawami faktycznymi na poparcie swoich zarzutów oraz, że ingerencja w ich wolność słowa poparta była właściwym i wystarczającym uzasadnieniem oraz była proporcjonalna do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu (ochrona dobrego imienia kandydata w niniejszej sprawie). Trybunał również stwierdził, że władze krajowe znalazły odpowiednią równowagę pomiędzy wolnością słowa skarżących a interesem kandydatki w ochronie jej reputacji, zatem rozpatrzyli sprawę w zakresie przysługującego im marginesu swobody.

GRA Stiftung Gegen Rassismus und Antisemitismus przeciwko Szwajcarii

9 stycznia 2018 r.

Sprawa dotyczyła skargi złożonej przez organizację pozarządową na naruszenie jej prawa do wolności słowa przez sądy krajowe, które stwierdziły, że zaklasyfikowanie jego uwag z przemówienia wygłoszonego podczas kampanii przeprowadzonej przed referendum z 2009 r. o delegalizacji minaretów w Szwajcarii jako „werbalny rasizm” doprowadziło do zniesławienia polityka.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, uprzednio zweryfikowawszy okoliczności przedstawione ich ocenie, że ogólnie rzecz biorąc sądy szwajcarskie nie poświęciły należytej uwagi zasadom i kryteriom ustanowionym w orzecznictwie Trybunału w celu zrównoważenia prawa do poszanowania życia prywatnego i prawa do wolności wyrażania opinii, przez co przekroczyły swoje pole do manewru („margines swobody”). Trybunał zauważył w szczególności, że kontekst debaty w czasie referendum - uwzględniając również krytykę samego referendum przez organizacje zajmujące się prawami człowieka - oznaczał, że wykorzystanie przez organizację słów „werbalny rasizm” nie było całkiem nieuzasadnione. Kara wymierzona organizacji mogła również odnieść mrozący efekt na prawo do wolności słowa tej organizacji.

Sprawy w toku

Orlov i Human Rights Centre Memorial przeciwko Rosji (skarga nr 48557/10)

Skarga została zakomunikowana Rządowi Rosji 7 stycznia 2016 r.

Dziennikarze Śledczy Organizacji Pozarządowych przeciwko Armenii (nr64023/11)

Skarga została zakomunikowana Rządowi armeńskiemu 19 października 2016 r.

Autorzy i wydawcy książek

Lindon, Otchakovsky-Laurens and July przeciwko Francji

22 października 2007 r. (Wielka Izba)

Sprawa dotyczyła skazania w postępowaniu karnym autora oraz wydawcy powieści, pierwszych dwóch skarżących, za zniesławienie skrajnie prawicowej partii politycznej i jej przewodniczącego, a także skazania za zniesławienie trzeciego skarżącego, redaktora naczelnego znanego dziennika krajowego, gdzie opublikowano petycję przywołującą obraźliwie fragmenty powieści, wyrażającą protest wobec skazania autorów oraz

wydawcy. Książka otwarcie poruszała kwestię odpowiedzialności partii i jej przewodniczącego w nasilaniu rasizmu we Francji oraz trudności w zwalczaniu tej plagi. Skarżący zarzucili, że ich skazanie stanowiło naruszenie wolności słowa.

Trybunał przyjął, że nie doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) ze względu na skazanie pierwszych dwóch skarżących oraz trzeciego skarżącego. Zaobserwował w szczególności, że sankcje nałożone na autora i wydawcę nie dotyczyły argumentu leżącego u podstaw kwestionowanych prac, ale tylko trzy konkretne fragmenty powieści. W związku z tym skazanie oparto o właściwe i wystarczające przesłanki, a sankcje nie były nieproporcjonalne. Co do trzeciego skarżącego, wykroczył on poza dozwolone limity „prowokacji” odtwarzając obraźliwe fragmenty powieści w popularnym państwowym dzienniku, zważywszy na potrzeby ochrony dobrego imienia osób znanych i praw innych. Grzywna, jaka została mu wymierzona oraz kwota odszkodowania były umiarkowane.

Ileana Constantinescu przeciwko Rumunii

11 grudnia 2012 r.

Sprawa dotyczyła skazania skarżącej za zniesławienie, którego dopuściła się w wyniku publikacji książki o życiu jej ojca (dobrze znanego rumuńskiego ekonomisty), w której zakwestionowała pewne działania, które szkodziły interesom jej ojca oraz członkom „House of Economists”, a także jednemu byłemu koledze ojca, będącego wówczas wiceprzewodniczącym Rumuńskiego Stowarzyszenia Ekonomistów.

Trybunał przyjął, że doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że przesłanki, na których oparty się sądy rumuńskie nie mogły zostać uznane za właściwe i wystarczające usprawiedliwienie ingerencji w prawo skarżącej do wolności słowa, ponieważ były nieproporcjonalne do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia innych osób. Trybunał zauważył w szczególności, że co najmniej część kwestionowanych uwag, została podniesiona w kontekście debaty pozostającej w ogólnym zainteresowaniu społeczności rumuńskich ekonomistów. Ponadto, uwagi nie dotyczyły aspektów życia prywatnego, ale zachowania dotyczącego jego aktywności zawodowej i zaangażowania w stowarzyszenie. Wprawdzie skarżąca nie była w stanie udowodnić przed sądami krajowymi, że jej zarzuty miały wystarczające podstawy faktyczne, to jej zachowanie, rozpatrywane jako całość, świadczyło, że działała w dobrej wierze i przekonaniu, że zaistniał problem natury etycznej.

Ojala i Etukeno Oy przeciwko Finlandii i Ruusunen przeciwko Finlandii

14 stycznia 2014 r.

W tych sprawach wydawca i autorka autobiografii o jej związku z byłym Premierem Finlandii, zostali skazani w postępowaniu karnym. Sformułowali zarzut, że skazanie naruszyło ich prawo do wolności słowa.

W obu sprawach Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że sądy fińskie odnalazły odpowiednią równowagę pomiędzy rywalizującymi interesami w niniejszej sprawie. Trybunał zauważył w szczególności, że wprawdzie premier był osobą publiczną, a w książce zawarto materiał dotyczący interesu publicznego, a jedynie fragmenty dotyczące życia osobistego zostały wzięte pod uwagę przy ocenie uszczerbku wyrządzonemu jego reputacji.

Almeida Leitão Bento Fernandes przeciwko Portugalii

12 marca 2015 r.

Sprawa dotyczyła skazania skarżącej za zniesławienie swoich teściów w publikacji dotyczącej powieści o dramatach rodzinnych w kontekście diaspory portugalskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki i wojny kolonialnej. Skarżąca zarzuciła, że jej skazanie za obrazę rodziny jej męża i narażenie ich honoru na szwank, naruszyło jej wolność słowa.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że ingerencja w korzystanie przez skarżącą w jej

wolność słowa nie była nieproporcjonalna do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Trybunał przyjął stanowisko sądów portugalskich, że skarżący, przytaczając pewne wydarzenia, przekroczyli granicę wolności twórczości artystycznej, nieuwzględniając w niej prawa teściów do poszanowania ich życia prywatnego. Rozważył w szczególności, że pole do manewru (margines swobody) przyznane władzom przy ocenie konieczności wymierzania skarżącemu kary było duże, ponieważ osoby, których dotyczyło, nie były osobami publicznymi.

Lekarze i pracownicy opieki zdrowotnej

Frankowicz przeciwko Polsce

16 grudnia 2008 r.

Skarżący był ginekologiem i Przewodniczącym Związku Ochrony Praw Pacjenta w Polsce. Zaskarżył postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciwko niemu za sprawozdanie, które przygotował na temat leczenia pacjenta, gdzie skrytykował innego lekarza, za co został ukarany przez Sąd Medyczny karą nagany..

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że ingerencja w prawo skarżącego do wolności słowa była nieproporcjonalna do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrona dobrego imienia innych osób. Zaobserwował w szczególności, że w sprawie skarżącego polskie władze doszły do wniosku, bez uprzedniego zweryfikowania prawdziwości ustaleń zawartych w opinii medycznej, że skarżący zdyskredytował innego lekarza. Decyzję podjęto na podstawie panującego w Polsce absolutnego zakazu wzajemnego krytykowania się przez lekarzy. Trybunał uznał, że absolutny zakaz mógł doprowadzić do zniechęcenia lekarzy do dostarczania swoim pacjentom obiektywnej opinii na temat ich zdrowia i otrzymywanego leczenia, co doprowadziłoby do kompromitacji samego celu profesji medycznej, mianowicie ochrony zdrowia i życia pacjentów.

Heinisch przeciwko Niemcom

21 lipca 2011 r.

Sprawa dotyczyła kwestii odwołania pielęgniarki geriatry, po wytoczeniu sprawy karnej przeciwko swojemu pracodawcy, zarzucającej mu braku w świadczonej opiece. Skarżąca sformułowała zarzut, że jej odwołanie oraz odmowa sądów przywrócenia jej na stanowisko, stanowi naruszenie wolności wyrażania opinii.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że odwołanie skarżącej bez zachowania okresu wypowiedzenia było nieproporcjonalne, a sądy niemieckie nie zdołały znaleźć odpowiedniej równowagi pomiędzy koniecznością ochrony dobrego imienia pracodawcy oraz koniecznością ochrony prawa do wolności słowa skarżącej. Trybunał zaobserwował w szczególności że, mając na uwadze w szczególności starszych pacjentów oraz potrzebę zapobieżenia nadużyciom, ujawnienie informacji niezaprzecalnie służyło interesowi publicznemu. Ponadto, poinformowanie o wadach w świadczeniu opieki instytucjonalnej starszym osobom w placówkach skarbu państwa było na tyle istotne dla interesu publicznego, że przeważało nad reputacją i interesami przedsiębiorstwa.

Ärztelkammer Für Wien and Dörner przeciwko Austrii

16 lutego 2016 r.

Skarżący w tej sprawie, mianowicie Izba Lekarzy Medycyny w Wiedniu i ówczesny przewodniczący zaskarżyli orzeczenie sądów austriackich zabraniające im wygłaszania pewnych negatywnych opinii na temat prywatnego przedsiębiorstwa, które planowało wówczas rozpoczęcie działalności świadczącej usługi z zakresu radiologii. Decyzje te zostały podjęte w związku ze skargą spółki dotyczącą listu opublikowanego przez drugiego skarżącego na stronie internetowej Izby, w szczególności określając przedsiębiorstwo jako spółkę lub fundusz „szarańczę”.

Trybunał przyjął, że nie doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) w przypadku drugiego skarżącego stwierdzając, że ingerencja

w korzystanie przez skarżącego w jego prawo do wolności słowa była konieczna w demokratycznym społeczeństwie do ochrony dobrego imienia i praw przedsiębiorstwa w niniejszej sprawie. Trybunał następnie stwierdził niedopuszczalność skargi (niezgoda *ratione personae*) w części, która dotyczyła pierwszego skarżącego.

Pracownicy

Marunić przeciwko Chorwacji

28 marca 2017 r.

Skarżąca, dyrektor przedsiębiorstwa miejskiego użyteczności publicznej, została ostatecznie odwołana ze swojej funkcji po wystąpieniu w mediach, w którym broniła swojej osoby tydzień po tym, jak prezes przedsiębiorstwa publicznie skrytykował jej pracę w artykule prasowym. Podstawą wydania decyzji o jej odwołaniu był zarzut, że jej wypowiedź dla prasy zaszkodziła dobremu imieniu przedsiębiorstwa. Skarżąca wniosła zarzut, że jej wypowiedź w mediach była skoncentrowana głównie na zaprzeczeniu fałszywym oskarżeniom, natomiast odwołanie jej ze stanowiska stanowiło naruszenie jej prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że ingerencja w prawo skarżącej do wolności słowa była nieproporcjonalna, w ostatecznej postaci doprowadzając do odwołania jej z zajmowanego stanowiska, nie była również konieczna w demokratycznym społeczeństwie do ochrony dobrego imienia i praw przedsiębiorstwa. Trybunał zauważył w szczególności, że z reguły obowiązek lojalności, powściągliwości i dyskrecji powstrzymywał pracowników przed publicznym krytykowaniem pracy ich pracodawców, istotnym w niniejszej sprawie było, że pierwszą osobą, która medialnie skrytykowała pracę skarżącej był inny pracownik przedsiębiorstwa. W takich szczególnych okolicznościach nie wolno było oczekiwać od skarżącej zachowania milczenia i powstrzymania się od obrony swojego dobrego imienia w ten sam sposób. Stawianie takiego oczekiwania przekroczyłoby zakres obowiązku lojalności.

Historycy

Karsai przeciwko Węgrom

1 stycznia 2009 r.

W 2004 r. na Węgrzech odbyła się debata publiczna na temat postawienia pomnika dla uczczenia byłego Premiera Pála Telekiego, który współpracował z nazistowskimi Niemcami i uczestniczył w przyjęciu antysemitycznej ustawy. Skarżący, który był węgierskim historykiem i profesorem uczelni, opublikował artykuł o krytycznym charakterze wobec prawniczej prasy oraz jednego dziennikarza w szczególności za wychwalanie roli Pála Telekiego oraz wygłaszanie opinii o charakterze antysemitycznym. Zarzucił głównie, że nakazano mu opublikowanie sprostowania na swój koszt oraz pokrycie znacznych kosztów prawnych.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że sądy węgierskie nie uzasadniły w przekonujący sposób naglącej potrzeby społecznej dla przedstawienia praw osobistych uczestnika publicznej debaty przed prawo skarżącego do wolności słowa. Zauważył w szczególności, że artykuł skarżącego został opublikowany w trakcie debaty publicznej dotyczącej interesu publicznego najwyższej wagi. Ponadto dziennikarz w niniejszej sprawie dobrowolnie poddał się publicznej krytyce, publikując artykuły w popularnym dzienniku prasowym i zabierając głos w tej debacie. Ostatecznie, sankcje nałożone na skarżącego, mianowicie obowiązek odwołania swoich słów w tym zakresie, w którym wpłynęły na jego wiarygodność zawodową jako historyka, mogły wywołać efekt mrozący.

Braun przeciwko Polsce

4 listopada 2014 r.

Niniejsza sprawa dotyczy skargi złożonej przez reżysera filmu i historyka, skazanego na grzywnę oraz zobowiązanego do opublikowania przeprosin za zniszczenie reputacji znanego profesora, którego nazwał w trakcie debaty radiowej informatorem policji politycznej PRL. Skarżący sformułował zarzut, że orzeczenie w sprawie o jego winie, stanowiło naruszenie jego prawa do wolności wyrażania opinii, ponieważ

między innymi, był aktywny dziennikarsko przez wiele lat, a debata radiowa, w której uczestniczył, dotyczyła istotnej kwestii natury społecznej dotyczącej osoby publicznej.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Zauważył w szczególności, że skarżący wygłosił poważne oskarżenia przeciwko profesorowi, co stanowiło atak na jego dobre imię. Jednakże, gdy polskim sądom przyszło zmierzyć się z zadaniem znalezienia równowagi pomiędzy prawem skarżącego do wolności słowa a prawem profesora do poszanowania jego dobrego imienia, rozróżniły one standardy obowiązujące dziennikarzy od innych uczestników debaty publicznej. Na mocy orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego, standard należytej staranności i dobrej wiary dotyczył wyłącznie dziennikarzy, podczas gdy od pozostałych osób, m.in. skarżącego, wymagano udowodnienia prawdziwości ich twierdzeń. Ponieważ skarżący nie był w stanie udowodnić prawdziwości swojego twierdzenia, sądy wywnioskowały, że naruszył dobra osobiste profesora. Trybunał nie był jednakże w stanie zaakceptować podejścia polskich sądów, które wymagały od skarżącego udowodnienia prawdziwości swoich twierdzeń i w ten sposób sprostania standardom wyższym, niż te obowiązujące dziennikarzy.

Pinto Pinheiro Marques przeciwko Portugalii

22 stycznia 2015 r.

Ta sprawa dotyczyła skazania skarżącego, historyka i przewodniczącego stowarzyszenia kulturalnego, za spowodowanie uszczerbku na dobrym imieniu Rady Miasta, z którą podpisał umowę dotyczącą publikacji prac poety z tego regionu. Pierwszy tom został wydany w 2003 r. W 2005 r. Rada opublikowała kolejny tom dzieł poety. Skarżący który uznał, że Rada postąpiła niesłusznie publikując tom z własnej inicjatywy, napisał artykuł, który został opublikowany w regionalnej gazecie, w wyniku czego został ukarany za obrazę osoby prawnej sprawującej władzę publiczną. Jego odwołanie od decyzji zostało oddalone. Przed Trybunałem skarżący wniósł zarzut na swoje skazanie za zniesławienie.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że przesłanki, na których oparł się Rząd Portugalii, pomimo, że uzasadnione, nie były wystarczające do przyznania, że zaskarżona ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, nie stwierdzono również rozsądnego związku proporcjonalności pomiędzy ograniczeniem prawa skarżącego do wolności słowa, powstałym na skutek wydania wyroku skazującego a osiągnięciem prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochroną wiarygodności i dobrego imienia Rady Miasta oraz zaufania obywateli do tej instytucji. Trybunał przyjął w szczególności, że komentarze skarżącego nie wykraczały poza stopień krytyki dozwolony na mocy Artykułu 10 Konwencji. Dozwolony poziom krytyki miał szerszy zakres odnośnie do instytucji publicznej niż w przypadku obywatela czy nawet polityka, szczególnie gdy instytucja sprawuje władzę wykonawczą jak w niniejszej sprawie. W systemie demokratycznym działania lub zaniechania instytucji publicznych należy poddać szczególnemu nadzorowi, nie tylko w przypadku władz ustawodawczych czy sądowniczych, ale również prasy i opinii publicznej.

Dziennikarze i wydawnictwa

Torreggiani i Inni przeciwko Francji

30 marca 2004 r.

Niniejsza sprawa dotyczyła skazania dziennikarza radiowego w wyniku wyemitowania w stacji radiowej, przez ponad dwadzieścia cztery godziny, szeregu biuletynów omawiających aktywną rolę byłego *sous-préfet* odegraną w czasie deportacji tysięcy Żydów w 1942 r. Skarżący sformułował zarzut głównie na naruszenie ich prawa do przekazywania informacji, w konsekwencji nałożenia na nich sankcji i środków przez francuskie sądy.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że środki wymierzone przeciwko skarżącym nie były nieproporcjonalne w stosunku do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia lub praw innych osób i w związku z tym stanowiły konieczność w demokratycznym społeczeństwie. Podczas zaskarżonej audycji wprawdzie cytowano

dobrze udokumentowany artykuł oraz wywiad opublikowany w renomowanym tygodniku. Mimo to podtrzymywali, że były *sous-préfet* przyznał, że „organizował wyjazdy konwojów deportowanych do Drancy”. Zdaniem Trybunału twierdzenia te nie do końca odzwierciedlały treść opublikowanego artykułu lub wywiadu. Ponadto, pomimo, że audycje były następnie w sposób nieznaczący zmieniane i uwzględniały, że osoba, której dotyczyły zaprzeczają oskarżeniom, niemniej jednak oryginalny biuletyn był wyemitowany kilkanaście razy.

Chauvy i Inni przeciwko Francji

29 lipca 2004 r.

Skarżącym w niniejszej sprawie był dziennikarz i pisarz, przedsiębiorstwo wydawnicze i jego prezes. W 1997 r. przedsiębiorstwo wydało książkę pt. „*Aubrac-Lyons 1943*”, napisaną przez pierwszego skarżącego, w której zreferował aresztowanie przez Klausa Barbie głównych liderów Ruchu Oporu w Caluire, m.in. Jeana Moulina and Raymonda Aubraca. W następstwie złożenia skargi przez Raymonda i Lucie Aubrac, skarżący zostali uznani w toku postępowania karnego za winnych zniesławienia i nakazano im *inter alia* zapłatę grzywny i odszkodowania. Sformułowali zarzut, że skazanie naruszyło ich prawo do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że ingerencja w prawo skarżących do wolności słowa nie była nieproporcjonalna do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia Aubraców. Zauważając w szczególności, że poszukiwanie prawdy historycznej było integralną częścią wolności słowa, Trybunał stwierdził, że jego zadaniem nie było rozstrzygnięcie merytorycznej kwestii historycznej, która była w centrum trwającej między historykami i opinią publiczną debaty o wydarzeniach i ich interpretacji. Jednakże w celu ustalenia, czy środki zastosowane w niniejszej sytuacji były konieczne w społeczeństwie demokratycznym, Trybunał musiał wyważyć publiczny interes w poznaniu okoliczności aresztowania Jeana Moulina z wymogiem ochrony dobrego imienia Pana i Pani Aubraców, którzy byli głównymi postaciami Ruchu Oporu.

Cumpăna i Mazăre przeciwko Rumunii

17 grudnia 2004 r. (Wielka Izba)

Skarżący, dziennikarz i redaktor miejscowej gazety, napisali artykuł o zarządzaniu finansami lokalnej Rady Miasta, oskarżając urzędnika rady i zastępcę burmistrza o popełnienie pewnych przestępstw oraz przedstawiając ich w kreskówce jako cieszących się ze swoich złych uczynków. Urzędnicy ci wnieśli oskarżenie o obrazę i zniesławienie do sądu. Skarżący zarzucili, że ich prawo do wolności słowa zostało naruszone w wyniku skazania za publikację artykułu.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że wprowadzenie ingerencja w prawo skarżących do wolności słowa była usprawiedliwiona dążeniem do znalezienia równowagi pomiędzy różnymi rywalizującymi ze sobą interesami w niniejszej sprawie (prawo do przekazywania idei i informacji oraz ochrona dobrego imienia przedstawicieli władz publicznych), to rodzaj nałożonych na nich sankcji i zakazów był zdecydowanie nieproporcjonalny w swej naturze i surowości do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu. W tej sprawie Trybunał wskazał w szczególności, że obowiązkiem prasy jest informowanie społeczeństwa o przypuszczalnym sprzeniewierzeniu w szeregach lokalnie wybranych przedstawicieli oraz władz publicznych, jednak bezpośrednie oskarżenia w kierunku konkretnych osób, wymieniając ich z imienia i sprawowanych funkcji, wymuszają podanie konkretnych podstaw oskarżeń. Ponadto od korzystających z wolności słowa dziennikarzy oczekiwano działania w dobrej wierze w celu dostarczenia prawdziwych i rzetelnych informacji zgodnie z etyką dziennikarską. Jednak nie tej kwestii dotyczyła ta sprawa. Regulując prawo korzystania z wolności słowa, aby zapewnić adekwatną ochronę przepisami o ochronie dobrego imienia osób fizycznych, Państwa powinny unikać nakładania środków, które powstrzymują media od komunikowania społeczeństwu o ewidentnym lub prawdopodobnym nadużyciu władzy

publicznej. Ponadto dziennikarze śledczy mogliby zostać powstrzymani przed informowaniem o sprawach dotyczących spraw publicznych, a gdyby podjęli ryzyko, to groziła im kara pozbawienia wolności lub zakaz wykonywania swojego zawodu, jako jedna ze standardowych sankcji możliwych za nieuzasadniony zamach na reputację osób prywatnych.

Katamadze przeciwko Gruzji

14 lutego 2006 r. (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Sprawa dotyczyła skazania skarżącego zajmującego się dziennikarstwem, w związku z publikacją artykułu wstępnego krytykującego założyciela i redaktora oraz trzech dziennikarzy innej lokalnej gazety. Sformułowali zarzut, w którym oskarżyli skarżącego o rozpowszechnianie plotek przy użyciu prasy, a wyrażenia wykorzystane w zaskarżonym artykule podważały ich godność i dobre imię.

Trybunał uznał skargę za oczywiście nieuzasadnioną i **niedopuszczalną**. Ponieważ powodowie obiektywnie wykazali, że zaskarżone twierdzenia mogły wpłynąć na ich prawa, fakt, że prawo krajowe wymagało od skarżących powołania się na dowody świadczące o prawdziwości ich twierdzeń, samo w sobie nie jest sprzeczne z Artykułem 10 Konwencji (wolność słowa). Skarżący jednak nie był w stanie wykazać, że jego działanie nie było nieuzasadnionym personalnym atakiem z bezcelowymi krzywdzącymi komentarzami. Stwierdzenie zaś naruszenia prawa przez skarżącą było niezbędne w społeczeństwie demokratycznym, z uwagi na ochronę dobrego imienia i praw innych osób. Ponadto, mając na uwadze publiczną obrazę tych osób bez podania żadnego uzasadnienia, wymierzona kara zdaje się nie być surowa.

Leempoel & S.A. ED. Ciné Revue przeciwko Belgii

9 listopada 2006 r.

Skarżącymi byli przedsiębiorstwo wydawnicze oraz wydawca. Sprawa dotyczyła wycofania się ze sprzedaży i zakazu dystrybucji magazynu *Ciné Télé Revue*, w którym opublikowano notatki przygotowane przez sędziego śledczego na przesłuchanie podczas posiedzenia przed komisją parlamentarną w sprawie zapytania dotyczącego sprawy Dutroux¹. Skarżący sformułowali zarzut, że skazanie naruszyło ich prawo do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że zaskarżony artykuł i jego kolportaż nie mogły zostać uznane za przyczyniające się do jakiegokolwiek debaty dotyczącej ogólnego interesu społecznego, a przesłanki podane przez sądy belgijskie usprawiedliwiające skazanie skarżących były właściwe i wystarczające. Zaskarżona ingerencja była w związku z tym proporcjonalna do prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia lub praw innych osób oraz konieczna w demokratycznym społeczeństwie. W niniejszej sprawie Trybunał zaobserwował w szczególności, że obowiązywało prawo społeczeństwa do informacji - co jest kluczowe w społeczeństwie demokratycznym, które w szczególnych okolicznościach mogło nawet dotyczyć aspektów życia prywatnego osób publicznych - publikacje mające na celu wyłącznie zaspokojenie ciekawości czytelników o szczegółach życia prywatnego innej osoby, bez względu na sławę, nie mogą być postrzegane za mające wpływ na debatę w ogólnym interesie dla społeczeństwa.

Tønsbergs Blad AS i Haukom przeciwko Norwegii

1 marca 2007 r.

Sprawa dotyczyła nakazów wobec skarżących - wydawcy i redaktora naczelnego gazety - do zapłaty odszkodowania i kosztów, za publikację artykułu ukazującego dominującego na rynku przedsiębiorcę na liście właścicieli nieruchomości podejrzanych o naruszenie lokalnych regulacji

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność wyrażania opinii) i stwierdził, że przesłanki, na których oparły się władze norweskie,

¹ „Sprawa Dutroux” doprowadziła do postawienia przed sądem kilku podejrzanych o dopuszczenie się przestępstwa pedofilii w Belgii w 1990 r. W 2004 r. główny pozwany, Marc Dutroux, został uznany za winnego uprowadzenia, pozbawienia wolności, zgwałcenia i zabójstwa kilku młodych dziewcząt i został skazany na dożywotnie pozbawienia wolności.

pomimo, że istotne, nie były jednak wystarczające, by wykazać, że zaskarżona ingerencja była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym. Nie stwierdzono również rozsądnego związku proporcjonalności pomiędzy ograniczeniem prawa skarżącego do wolności słowa a osiągnięciem prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony praw i dobrego imienia przedsiębiorcy. W tej kwestii, Trybunał zauważył w szczególności, że publikacja nie dążyła do zaszkodzenia dobremu imieniu przedsiębiorcy, ale miała na celu zilustrowanie problemu, o którym społeczeństwo miało prawo zostać poinformowane. Publikacja nie dotyczyła wyłącznie jego życia prywatnego, dotyczyła zaś prawdopodobnego zaniechania osób publicznych przestrzegania prawa i regulacji, których celem była ochrona istotnego interesu publicznego, aczkolwiek dotyczącego sfery prywatnej.

Colaço Mestre and SIC - Sociedade Independente de Comunicação S.A. przeciwko Portugalii

26 kwietnia 2007 r.

Niniejsza sprawa dotyczyła skazania za zniesławienie skarżących - dziennikarza i przedsiębiorstwo, w którym był zatrudniony oraz które zarządzało państwowym kanałem telewizyjnym SIC - ze względu na wyemitowany na kanale SIC wywiad z ówczesnym Sekretarzem Generalnym UEFA, w którym wygłosił pewne uwagi. Wywiad skoncentrowany był wokół zarzutów dotyczących korupcji sędziów sportowych w Portugalii oraz działań ówczesnego Przewodniczącego Profesjonalnej Ligi Piłkarskiej i Prezesa klubu piłkarskiego FC Porto.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Biorąc pod uwagę, w szczególności, wszystkie aspekty sprawy uznał, że w niniejszej sprawie osiągnięto odpowiednią równowagę pomiędzy potrzebą ochrony prawa skarżącego do wolności słowa oraz ochrony praw i reputacji powoda. Zauważył, między innymi, że Prezes był dobrze znany opinii publicznej i odegrał znaczną rolę w życiu publicznym Portugalii. Ponadto, wywiad nie dotyczył jego życia prywatnego, ale głównie jego działań w przestrzeni publicznej w charakterze Prezesa czołowego klubu piłkarskiego i Przewodniczącego Ligii. Ostatecznie Trybunał stwierdził, że nakaz zapłaty grzywny przez dziennikarza w połączeniu ze zobowiązaniem jego oraz stacji telewizyjnej, w której pracował, do zapłaty odszkodowania, może poważnie hamować wkład prasy w dyskusję o sprawach publicznych i nie należy go wykonywać, chyba że zaistnieją szczególnie silne powody, świadczące przeciwnie. W tych okolicznościach, aczkolwiek powody przedstawione przez sąd portugalski celem usprawiedliwienia skazania skarżącego, mogły być postrzegane jako istotne, jednak nie były wystarczające i w związku z tym nie służyły zrealizowaniu naglącej potrzeby społecznej.

Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji

22 października 2007 r. (Wielka Izba)

Zobacz poniżej pod tytułem „Autorzy i wydawcy książek”.

Mihaiu przeciwko Rumunii

4 listopada 2008 r.

Dziennikarz, skarżący został skazany na karę grzywny za zniesławienie oraz zobowiązano go do zapłaty odszkodowania za opublikowanie artykułu, w którym twierdził, że inny dziennikarz przyjął luksusowy zegarek na rękę od grupy przemysłowej w trakcie konferencji prasowej zorganizowanej przez grupę, która - zgodnie z poruszoną wyżej publikacją - doprowadziła jedną z największych rumuńskich firm do upadłości. Skarżący zarzucił w szczególności, że jego skazanie za zniesławienie doprowadziło do naruszenia jego prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że uznanie skarżącego za winnego nie było nieproporcjonalne do uzyskania prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia innych osób oraz, że zaskarżona ingerencja była z tego powodu konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał rozważył w szczególności, że skierowanie bezpośrednich oskarżeń przeciwko określonej osobie, z podaniem jej nazwiska i stanowiska, przenosi na niego ciężar przedstawienia wystarczających podstaw faktycznych.

W niniejszej sprawie jednakże Trybunał nie był przekonany o rzekomej dobrej wierze skarżącego. Z drugiej strony przyznał, że podjąwszy decyzję o powtórzeniu twierdzeń dotyczących osób trzecich, powinien uprzednio z najwyższą starannością i szczególną uwagą przyjrzeć się im, zanim opublikował artykuł. Zgodnie z tym, brak dobrej wiary i podstaw faktycznych, pomimo, że zakwestionowany artykuł został opublikowany w kontekście szerszego i powszechnie komentowanego tematu w Rumunii, mianowicie niezależności prasy, Trybunał nie dostrzegł w komentarzach skarżącego wyrażen mających na celu wyolbrzymienie lub prowokację, które nie mieściłyby się w zakresie licencji dziennikarskiej.

Standard Verlags GmbH przeciwko Austrii (nr 2)

4 czerwca 2009 r.

Sprawa dotyczyła skazania za zniesławienie skarżącego - przedsiębiorstwa wydawniczego – związanego z publikacją artykułu w dzienniku należącym do skarżącego, gdzie komentowano plotki, jakoby żona ówczesnego prezydenta Austrii zamierzała wziąć rozwód i utrzymywała bliskie relacje z dwoma mężczyznami, austriackim politykiem i zagranicznym ambasadorem.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) w niniejszej sprawie. Stwierdziwszy, że nawet osoby publiczne mogły słusznie oczekiwać ochrony przeciwko propagowaniu plotek dotyczących osobistych aspektów życia prywatnego, uznał, że ingerencja, jaka miała miejsce w tej sprawie, była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym w celu zagwarantowania ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Ponadto, środki wymierzone wobec przedsiębiorstwa skarżącego nie były nieproporcjonalne.

Kuliś i Różycki przeciwko Polsce

6 października 2009 r.

Pierwszy skarżący w tej sprawie posiadał wydawnictwo wydające magazyn i dodatek dla dzieci. Drugi skarżący był redaktorem naczelnym tego magazynu. Sprawa dotyczyła publikacji dodatku do artykułu zawierającego satyryczną kreskówkę odnoszącą się do reklamowania chrupków ziemniaczanych produkowanych przez producenta żywności dla dzieci. Skarżący zarzucili, że sankcje nałożone na nich za opublikowanie kreskówki nie były uzasadnione.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że przesłanki, na które powołały się sądy polskie nie mogły być postrzegane jako właściwe i wystarczające usprawiedliwienie ingerencji i były nieproporcjonalne do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrona dobrego imienia innych osób. Zauważył w szczególności, że głównym celem skarżących nie było oczernienie jakości chrupków, ale zwrócenie uwagi na rodzaje sloganów, jakimi posługują się producenci i niedopuszczalności takich praktyk do generowania sprzedaży. Ponadto, wykonując swój obowiązek przekazywania informacji i idei dotyczących kwestii natury publicznej, prasa była uprawniona do odwoływania się w pewnym stopniu do przesady lub nawet prowokacji. Słownictwo przyjęte przez skarżących zawierało wprawdzie przesadę, jednakże stanowiło to reakcję na kampanię reklamową, która ukazywała brak wrażliwości i zrozumienia dla wieku i wrażliwości dzieci. Styl ekspresji skarżących był w związku z tym motywowany rodzajem użytego sloganu, na który zareagowali i w kontekście swojej pracy, nie przekroczyli dopuszczalnych dla wolnej prasy granic.

Ruokanen i Inni przeciwko Finlandii

6 kwietnia 2010 r.

Skarżącymi byli redaktor naczelny i dziennikarz oraz wydawnictwo. Sformułowali zarzut dotyczący skazanie ich za zniesławienie, którego dopuścili się publikując artykuł, w którym podali informację o zgwałceniu studentki we wrześniu 2009 r. przez członków drużyny koszykarskiej podczas imprezy, na której świętowali swoje zwycięstwo w mistrzostwach Finlandii. Skarżącym nakazano zapłatę ponad 80.000 euro odszkodowania każdemu członkowi drużyny koszykarskiej.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) stwierdzając, że sądy krajowe odnalazły odpowiednią równowagę pomiędzy rywalizującymi interesami w niniejszej sprawie, tj. prawo skarżących do wolności słowa i

prawo do dobrego imienia rzekomych sprawców przestępstwa. Zaobserwował w szczególności, że imperatywy inne niż kwestie natury publicznej muszą zostać w pierwszej kolejności wyważone, zanim czyn zostanie zakomunikowany w mediach do wiadomości publicznej. Prawo do domniemania niewinności i dobrego imienia osób trzecich miało tę samą wagę, szczególnie w przypadku poważnych zarzutów o popełnienie przestępstwa o charakterze seksualnym.

Brunet Lecomte i Lyon Mag' przeciwko Francji

6 maja 2010 r.

Skarżącymi byli dyrektor wydawnictwa i wydawca rubryki informacyjnej w gazecie. Wnieśli skargę dotyczącą skazanie ich za zniesławienie wynikające z publikacji artykułu o internetowych sieciach islamskich w Lyonie, gdzie pewne twierdzenia insynuowały, że muzułmański profesor brał udział w działaniach terrorystycznych.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że taka kara była nieproporcjonalna, a ingerencja w korzystanie przez skarżących w swoje prawo do wolności słowa, nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał zaobserwował w szczególności, że ofensywne uwagi nie były pozbawione podstaw faktycznych oraz, mając na uwadze ilość i wiarygodność ich źródeł, podjęte śledztwo oraz powściągliwość i rozwagę wykazaną w publikacji, skarżący działali w dobrej wierze. Ponadto, ofensywne publikacje opublikowane krótko po atakach z 11 września 2001 r. wniosły wkład w debacie politycznej w związku z nagłą potrzebą, umiejscawiając ją w kontekście lokalnym. W związku z tym interes skarżących w przekazywaniu informacji oraz interes publiczny w otrzymywaniu informacji na tematy ogólnego zainteresowania, a także ich wydzźwięk w całym rejonie Lyons, przeważał nad prawem profesora do ochrony jego dobrego imienia.

Uj przeciwko Węgrom

19 lipca 2011 r.

Dziennikarz - skarżący zaskarżył wymierzony przeciwko niemu wyrok za oczernienie i ostre skrytykowanie w państwowym dzienniku jakości różnych dobrze znanych węgierskich win, produkowanych przez należące do państwa przedsiębiorstwo. Sądy węgierskie uznały, że skarżący miał prawo do wyrażenia swojej opinii o winie, jednak określanie je jako „gówno” było przesadnie obraźliwe i naruszyło prawa producenta do dobrego imienia.

Trybunał przyjął, że doszło do naruszenia **Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że konieczność ingerencji w prawo skarżącego do wolności słowa nie była uzasadniona w sposób przekonujący. Zauważył w szczególności, że istniała różnica pomiędzy szkodeniem dobremu imieniu danej jednostki w odniesieniu do jego lub jej pozycji, ze skutkami, które mogły mieć wpływ na jego lub jej pozycję i dobre imienie przedsiębiorstwa, co nie ma wymiaru moralnego. Dodatkowo publikacja zwierzała osąd wartościujący lub opinię, której głównym celem było podniesienie świadomości o wadach własności państwowej, nie zaś umniejszanie jakości produktów tej firmy. Ostatecznie wskazał, że przy uwzględnieniu kwestii polityki rządu w zakresie ochrony wartości narodowych oraz roli prywatnych przedsiębiorstw oraz inwestycji zagranicznych, dotyczyło to spraw publicznych, o których prasa miała obowiązek informować i przekazywać poglądy, nawet jeśli są wyolbrzymione lub prowokacyjne. Ponieważ sądy krajowe nie wzięły tych rozważań pod uwagę, Węgry nie wykazały, że ograniczenie było proporcjonalne.

Axel Springer AG przeciwko Niemcom

7 września 2012 r. (Wielka Izba)

Skarżąca spółka jest wydawcą wielkonakładowego dziennika, w którym we wrześniu 2004 r. opublikowano na pierwszej stronie artykuł na temat dobrze znanego aktora telewizyjnego, zatrzymanego w Monachium podczas Oktoberfest za posiadanie kokainy. Artykuł był uzupełniony bardziej szczegółowym tekstem na jego temat na kolejnej stronie. Natychmiast po opublikowaniu artykułu, aktor otrzymał zakaz sądowy uniemożliwiający dalszą publikację artykułu. Skarżący spółka sformułowała zarzut

na wydany zakaz sądowy, na mocy którego niedozwolonym było dalsze pisanie na temat zatrzymania i procesu aktora.

Trybunał przyjął, że **doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że ograniczenie nałożone na skarżącą spółkę nie było proporcjonalne do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Trybunał zauważył, w szczególności, że publikacje, których dotyczy sprawa odnosiły się do faktów sądowych, które można było uznać w pewnym stopniu za mające znaczenie dla interesu publicznego. Dodatkowo aktor był wystarczająco dobrze znany, aby uznać go za osobę publiczną, a fakt, że został zatrzymany w miejscu publicznym i aktywnie dążył do znalezienia się w centrum uwagi ujawniając w kilku artykułach szczegóły dotyczące swojego życia prywatnego oznaczał, że zasadność jego oczekiwania do efektywnej ochrony jego życia prywatnego, zmalała. Ponadto, nic nie wskazywało na to, że skarżąca spółka nie podjęła się zbalansowania interesu pomiędzy opublikowaniem artykułu oraz prawem aktora do poszanowania jego życia prywatnego. Co do treści, formy i konsekwencji publikacji, artykuły nie ujawniły detali prywatnego życia aktora, ale głównie koncentrowały się wokół okoliczności jego zatrzymania i wyniku postępowania karnego.

Tănăsoaica przeciwko Rumunii

19 czerwiec 2012 r.

Skarżący, który był dziennikarzem, sformułował zarzut dotyczący skazania go za obrazę w związku z publikacją artykułu o zanieczyszczaniu środowiska przez spółkę.

W tej sprawie Trybunał powtórzył, że prasa odgrywa kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie i nawet jeśli nie może przekraczać pewnych granic, w sprawie dotyczącej w szczególności ochrony dobrego imienia i praw innych osób, była niemniej jednak upoważniona do przekazywania, zgodnie z jej obowiązkami i odpowiedzialnością, informacji i poglądów dotyczących wszystkich tematów będących w zainteresowaniu publicznym. Dlatego doszło do **naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa), w szczególności ponieważ była to debata w interesie publicznym, w publikacji brak było złej wiary i podsawy faktyczne były wystarczające.

Smolorz przeciwko Polsce

16 października 2012 r.

Sprawa dotyczyła skazania skarżącego, dziennikarza za zniszczenie dobrej opinii jednego z architektów wymienionego z imienia i nazwiska w bardzo krytycznym artykule, który opublikował na temat komunistycznej architektury Katowic, Polska.

Trybunał przyjął, że **doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) Wprawdzie ingerencja w wolność słowa skarżącego była przewidziana prawem i zmierzała do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu ochrony dobrego imienia innych osób, Trybunał jednakże wziął pod uwagę, że sądy polskie zajęły rygorystyczne stanowisko i niewystarczająco przyjrzały się kontekstowi i naturze zaskarżonego artykułu. Zobowiązanie skarżącego do udowodnienia prawdziwości jego twierdzeń doprowadziło do nierozsądnego, jeżeli nie niemożliwego wymagania. Trybunał powtórzył, że wykonując swój obowiązek informowania o sprawach publicznych, prasa była uprawniona do odwoływania się w pewnym stopniu do przesady lub nawet prowokacji. Ostatecznie, pomimo, że kara wymierzona wobec skarżącego była niewielka, istotnym punktem było, że wymagano od niego publicznych przeprosin za przedstawioną opinię.

Mladina D.D. Ljubljana przeciwko Słowenii

17 kwietnia 2014 r.

Sprawa dotyczyła skargi skarżącego wydawcy, któremu sądy krajowe nakazały zapłatę odszkodowania dla parlamentarzysty za obrazę go w artykule dotyczącym debaty parlamentarnej nad uznaniem prawnym małżeństw jedнопłciowych. Artykuł znalazł się w magazynie wydawcy w czerwcu 2005 r. Skarżący zarzucił w szczególności, że sądy krajowe były niechętne ujawnieniu krzywdzących, homofobicznych stereotypów i nie wzięły pod uwagę, że wyolbrzymiony, satyryczny styl artykułu stanowił reakcję na kontrowersyjne zachowanie parlamentarzysty.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność wyrażania opinii). Podkreślił, że zakres dopuszczalnej krytyki był szerszy w przypadku polityka, szczególnie gdy on sam wygłaszał publicznie kontrowersyjne opinie, niż w przypadku osoby prywatnej. Zarówno kontekst, w jakim został napisany artykuł wydawcy (intensywna debata polityczna) oraz wykorzystany styl (odpowiadający kontrowersyjnym komentarzom i zachowaniu parlamentarzysty) nie zostały wystarczająco uwzględnione przez sądy. Artykuł dlatego nie był nieuzasadnionym osobistym atakiem na parlamentarzystę, ale odpowiedzią na jego publicznie wygłoszoną opinię, w szczególności zachowanie, które mogło być postrzegane jako szyderstwo wobec osób homoseksualnych i promowanie negatywnych stereotypów. Sądy krajowe zatem nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy rywalizującymi interesami ochrony dobrego imienia lub praw parlamentarzysty i prawa do wolności słowa wydawcy.

Mustafa Erdoğan i Inni przeciwko Turcji

27 maja 2014 r.

Zobacz poniżej pod tytułem „Nauczyciele i wykładowcy uniwersyteccy”

Axel Springer AG przeciwko Niemcom (nr 2)

18 lipca 2014 r.

Ta sprawa dotyczyła publikacji artykułu w dzienniku *Bild*, w którym powtarzano podejrzenia i wątpliwości ze strony wiceprzewodniczącego parlamentarnej grupy Liberalnej Partii Demokratycznej (FDP) odnośnie do warunków i okoliczności poprzedzających powołanie byłego Kanclerza Schrödera na stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej niemiecko-rosyjskiego konsorcjum. Skarżąca spółka zarzuciła naruszenie jej prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że *Bild* nie przekroczył granic wolności dziennikarskiej, publikując zaskarżony fragment, oraz że sądy niemieckie nie wykazały, że istniała nagła potrzeba społeczna ochrony dobrego imienia byłego Kanclerza Federalnego Gerharda Schrödera ponad prawem prasy do wolności słowa. Trybunał zauważył, że w szczególności sprawa ta dotyczyła kwestii interesu ogólnego, oraz że były Kanclerz, sprawując jeden z najwyższych politycznych urzędów w Republice Federalnej Niemiec, miał obowiązek zademonstrowania znacznie wyższego stopnia tolerancji niż prywatny obywatel.

Stankiewicz i Inni przeciwko Polsce

14 października 2014 r.

Skarżącymi było dwoje dziennikarzy i wydawca dziennika państwowego, w którym razem pracowali. Sprawa dotyczyła artykułu opublikowanego w tej gazecie, w którym zarzucili, że wysoki urzędnik Ministerstwa Zdrowia był zamieszany w korupcję. Skarżący sformułowali zarzut, że orzeczenie sądów polskich stanowiło naruszenie ich prawa do wolności wypowiedzi.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że sądy polskie niedokładnie wyważyły interes pomiędzy prawem do przekazywania informacji oraz ochroną dobrego imienia i praw innych osób. Przesłanki, na których sądy polskie oparły usprawiedliwienie ingerencji w wolność słowa skarżących, pomimo, że istotne, nie były wystarczające by udowodnić, że ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii (nr. 2)

21 października 2014 r.

Niniejsza sprawa dotyczyła skargi dziennikarza o uznanie winnym zniesławienia w wyniku publikacji w 2007 r. artykułu o szeroko znanej sprawie kryminalnej, w którą zaangażowany był dyrektor centrum rehabilitacyjnego i jego żona, których podejrzewano o molestowanie seksualne.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność wyrażania opinii). Uznał w szczególności, że wyrok sądów islandzkich nie opierał się na właściwych i wystarczających przesłankach które wskazywałyby, że skarżący działał w złej woli lub bez należytej staranności. Co więcej, nie znaleziono równowagi pomiędzy jej prawem do wolności słowa jako dziennikarza i prawem żony dyrektora do dobrego imienia.

Haldimann i Inni przeciwko Szwajcarii

24 lutego 2015 r.

Sprawa dotyczyła skazania czterech dziennikarzy za nagranie i wyemitowanie wywiadu z prywatnym brokerem ubezpieczeniowym z wykorzystaniem ukrytej kamery, jako fragment dokumentu telewizyjnego, w którym demaskowano mylące porady brokerów ubezpieczeniowych. Skarżący sformułowali zarzut, że wymierzony wobec nich nakaz zapłaty grzywny stanowił nieproporcjonalną ingerencję w ich prawo do wolności słowa.

W tej sprawie, Trybunał został po raz pierwszy wezwany do zbadania skargi dotyczącej wykorzystania ukrytej kamery przez dziennikarzy w celu dostarczenia informacji publicznej o powszechnym znaczeniu, gdzie osoba filmowana została obrana za cel nie ze względu na swoją osobę, ale jako przedstawiciel pewnej kategorii zawodowej. Trybunał stwierdził, że, w sprawie skarżącego wystąpiło **naruszenie Artykułu. 10** (wolność słowa) Konwencji, wzięwszy pod uwagę w szczególności, że ingerencja w życie prywatne brokera, który zrezygnował z możliwości wyrażenia swojej opinii na temat zaskarżonego wywiadu, nie była wystarczająco poważna, aby przesłoniła interes publiczny w informacji o nadużyciach na polu brokerów ubezpieczeniowych. Trybunał również stwierdził, że na korzyść skarżących należy poczytać wątpliwości odnośnie do woli przestrzegania etyki dziennikarskiej, zgodnie z prawem szwajcarskim, powołując się na przykład ograniczonego wykorzystania przez nich ukrytej kamery.

Hlynsdottir przeciwko Islandii (nr 3)

2 czerwca 2015 r.

Sprawa dotyczyła postępowania przeciwko skarżącej o zniesławienie w związku z publikacją artykułu o toczących się postępowaniach karnych przeciwko mężczyźnie podejrzanym o import znacznej ilości kokainy do Islandii. Po tym jak początkowo sąd pierwszej instancji orzekł na korzyść skarżącej, Sąd Najwyższy uchylił to orzeczenie Ponadto nakazał jej oraz wydawcy zapłatę powodowi odszkodowania.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Przyznał, że argumentacja Sądu Najwyższego Islandii była właściwa do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu ochrony praw i dobrego imienia mężczyzny podejrzanego o popełnienie przestępstwa, który później został uniewinniony od zarzutu importowania narkotyków. Jednakże uznał też, że przesłanki, na których Sąd Najwyższy oparł swoje orzeczenie nie były wystarczające do wykazania, że ingerencja w prawa skarżącego była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. W szczególności, jasno wynikało z artykułu, że postępowania były w toku i w omawianym czasie nie były jeszcze zakończone. Ponadto w zaskarżonej wypowiedzi zacytowano fragment z aktu oskarżenia i nie istniał żaden powód, aby skarżąca miała wątpliwości, że akt oskarżenia nie był źródłem, na którym mogła oprzeć podstawy swojego artykułu.

Morar przeciwko Rumunii

7 lipca 2015 r.

Sprawa dotyczyła skazania w wyniku postępowania karnego oraz pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej dziennikarza zatrudnionego w tygodniku satyrycznym za zniesławienie doradcy kandydata na posła. Skarżący zarzucił, że korzystanie przez niego z wolności słowa zostało utrudnione.

W tej sprawie Trybunał powtórzył w szczególności, że jeżeli Umawiające się Państwa mają pozwolenie, lub nawet obowiązek, do uregulowania kwestii korzystania z wolności słowa tak, aby zapewnić adekwatną ochronę prawną dobremu imieniu osób fizycznych, nie można dopuścić do tego, że media oraz inne podmioty mające wpływ na kształtowanie opinii publicznej zostaną zniechęcone do wypełniania swojej roli komunikowania społeczeństwu kwestii będących w interesie publicznym - takich jak związki pomiędzy osobami publicznymi i byłym represyjnym reżimem rumuńskim sprzed 1989 r. Mając na uwadze przed wszystkim znaczenie debaty dotyczącej spraw publicznych, w kontekście której

Kwestionowane komentarze zostały wygłoszone oraz rozmiar odszkodowania zasądzonego od skarżącego, Trybunał stwierdził, że ingerencja w wolność słowa skarżącego nie została uzasadniona istotnymi i wystarczającymi powodami. Dlatego przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa), ponieważ ingerencja w niniejszej sprawie nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, zgodnie ze znaczeniem Artykułu 10.

De Carolis i France Télévisions przeciwko Francji

21 stycznia 2016 r.

Sprawa dotyczyła oskarżenia o zniesławienie wniesionego przez saudyjskiego Księcia Turkiego Al Faisala w związku z programem dokumentalnym wyświetlonym na kanale telewizyjnym France 3, który poruszał kwestię skarg złożonych przez rodziny ofiar ataku z 11 września 2001 r. Pierwszy skarżący i dziennikarz, który nakreślił program dokumentalny zostali uznani za winnych publicznego zniesławienia osoby prywatnej, Księcia Turkiego Al Faisala, który dołączył do postępowania jako „strona cywilna”. Stwierdzono odpowiedzialność cywilną kanału France 3 za spowodowane szkody. Skarżący zarzucili naruszenie ich prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając po dokładnym zbadaniu, że sposób, w jaki temat został przedstawiony w programie nie stawał w sprzeczności ze standardami odpowiedzialnego dziennikarstwa. Odnośnie sankcji, grzywna wymierzona pierwszemu skarżącemu oraz nałożenie odpowiedzialności cywilnej na France 3 były nieproporcjonalną ingerencją w ich prawo do wolności słowa, niedopuszczalną w demokratycznym społeczeństwie. W tej sprawie Trybunał zaobserwował w szczególności, że zakomunikowane fakty dotyczyły spraw publicznych. Następnie zauważył, że Książę Turki Al Faisal zajmował znaczącą pozycję w Królestwie Arabii Saudyjskiej i powtórzył, że zakres dopuszczalnego stopnia krytyki jest szerszy, gdy dotyczy urzędników działających w charakterze publicznym wykonujących swoje obowiązki służbowe niż w przypadku osób prywatnych.

Bédat przeciwko Szwajcarii

29 marca 2016 r. (Wielka Izba)

Sprawa dotyczyła ukarania dziennikarza za opublikowanie dokumentów z pogwałceniem zasad poufności postępowania karnego wszczętego przeciwko kierowcy aresztowanemu za wjechanie autem w grupę przechodniów, przy czym troje z nich zginęło, a ośmioro pozostałych odniosło obrażenia, zanim zeskoczył z mostu.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że sankcja nałożona na skarżącego była uzasadniona. Wziął pod uwagę w szczególności, że w opublikowanym artykule pochyłono się nad sprawą w sposób, jaki, mając na względzie toczące się postępowanie, stanowił nieodłączne ryzyko wpłynięcia na przebieg tego postępowania, co samo w sobie uzasadniało przyjęcie przez władze krajowe środków odstraszających, takich jak zakaz ujawniania informacji poufnych. Przyznawszy, że oskarżeni mogli skorzystać z cywilnych środków ochrony prawnej w celu zaskarżenia ingerencji w ich życie prywatne, Trybunał jednocześnie stwierdził, że funkcjonowanie w prawie krajowych środków ochrony prawnej, z których może skorzystać skarżący, nie zwalniało Państwa z jego pozytywnego obowiązku ochrony życia prywatnego wszystkich osób oskarżonych w postępowaniach karnych. Ostatecznie, Trybunał stwierdził, że sankcje nałożone na dziennikarza za naruszenie tajemnicy skierowane na ochronę prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz praw oskarżonego do sprawiedliwego procesu i poszanowania jego życia prywatnego, nie doprowadziły do nieproporcjonalnej ingerencji w korzystanie przez niego z jego prawa do wolności słowa.

Nadtoka przeciwko Rosji

31 maja 2016 r.

Sprawa dotyczyła skazania za znieważenie, dziennikarza i redaktora naczelnego (skarżący) gazety w której obraźliwy artykuł – zawierający frazę „pewien mężczyzna z ciągotkami do kradzieży z Altay, który osiągnął wygodną, wysoką pozycję”, które odnosiło się do ówczesnego prezydenta Nowoczerkaska – został opublikowany.

Trybunał przyjął, że **doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa)¹. Przyjął w szczególności, że w obraźliwym artykule ubolewano nad korupcją prezydenta Nowoczerkaska. Temat tego typu był kwestią natury publicznej, a dyskusje na ten temat miały wpływ na debatę polityczną. Mając na uwadze to postępowanie, Trybunał następnie zauważył, że sądy krajowe na żadnym etapie nie wyważyły prawa do poszanowania dobrego imienia prezydenta Nowoczerkaska, który był główną postacią artykułu, z prawem do wolności słowa skarżącego, redaktora naczelnego. W opinii Trybunału stanowiło to problematyczne zaniedbanie. Trybunał wskazał, że władze cieszyły się szczególnie ograniczonym polem manewru i wywnioskował, że zaskarżona przez skarżącego ingerencja nie była konieczna w społeczeństwie demokratycznym dla ochrony dobrego imienia i praw innych osób.

Dorota Kania przeciwko Polsce

19 lipca 2016 r.

Sprawa dotyczyła skazania skarżącej za zniesławienie w wyniku opublikowania artykułu w państwowym tygodniku, gdzie oświadczyła, że służby z okresu PRL stały za powstaniem polskiej mafii i dlatego chroniły ją w latach 80. W artykule napisano również, że osoby zajmujące stanowiska państwowe, a w ustroju demokratycznym po 1989 r. zajmowały stanowiska w jednostkach policji, nadal kontynuowały ochronę swoich byłych kolegów, nadal zamieszanych w kwitnący biznes zorganizowanych grup przestępczych.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że uznanie winy skarżącej i wymierzona jej kara nie było nieproporcjonalne w stosunku do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia lub praw innych osób. Polskie władze mogły w związku z tym zasadnie uznać, że ingerencja w korzystanie przez skarżącą z jej prawa do wolności słowa była konieczna w demokratycznym społeczeństwie w celu ochrony dobrego imienia i praw innych osób.

Zob. również: **Dorota Kania przeciwko Polsce (nr 2)**, wyrok z dnia 4 października 2016 r.

Olafsson przeciwko Islandii

16 marca 2017 r.

Skarżący był redaktorem witryny internetowej *Pressan*. Opublikował artykuły insynuujące, że kandydat na polityka dopuścił się molestowania seksualnego dzieci. Sąd Najwyższy Islandii uznał skarżącego odpowiedzialnym zniesławienia. Skarżący sformułował zarzut do Trybunału, że obciążenie go tą odpowiedzialnością naruszyło jego prawo do wolności wypowiedzi.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że Sąd Najwyższy Islandii nie znalazł odpowiedniej równowagi pomiędzy środkami ograniczającymi wolność słowa skarżącego a osiągnięciem prawnie uzasadnionego celu ochrony dobrego imienia innych osób. W szczególności, Trybunał uznał, że stwierdzenie odpowiedzialności za zniesławienie nie było konieczne w społeczeństwie demokratycznym, mając na uwadze okoliczności sprawy. Temat zarzutów dotyczył kwestii stanowisk politycznych i wymagał kontroli opinii publicznej. Ponadto, artykuły o nim zostały opublikowane w dobrej wierze, w zgodności ze standardami dobrych dziennikarskich praktyk i przyczyniły się do publicznej debaty. Dodatkowo, oskarżenia były oszczerstwami, ale nie wymyślił ich skarżący, ale inne osoby. Ostatecznie, kandydat na polityka zdecydował się nie pozywać osób, które wygłaszały takie opinie i prawdopodobnie dlatego skarżący nie miał okazji udowodnić, że działał w dobrej wierze ani prawdziwości swoich twierdzeń.

Milisavljević przeciwko Serbii

4 kwietnia 2017 r.

Sprawa dotyczyła skargi dziennikarki na jej skazanie za obrazę wynikającą z artykułu, który napisała o Natašy Kandić, dobrze znanej aktywistce praw człowieka. Serbskie sądy stwierdziły, że ze względu na brak ujęcia w cudzysłów zdania - „Pani Kandić została

¹ Por. wyrok AFFAIRE NADTOKA c. RUSSIE par 52 (skarga nr [38010/05](#))

nazwana wiedźmą i prostytutką” - skarżąca chciała ukazać, że sama również wyraża taką opinię.

Trybunał przyjął, że **doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) uznając, że władze serbskie nieproporcjonalnie mocno zareagowały na artykuł napisany przez skarżącą. Trybunał stwierdził w szczególności, że ewidentnym było, nawet bez zastosowania cudzysłowu, że to zdanie, napisane przez inną dziennikarkę i poprzednio opublikowane w innym czasopiśmie, nie stanowiło osobistej opinii skarżącej o Pani Kandić, przeniosła jedynie do swojego artykułu opinie innych osób o Pani Knadić. Co więcej, sądy krajowe, ograniczając jej rozumowanie do braku wstawienia cudzysłowu, zupełnie nie wywiązały się z obowiązku znalezienia równowagi pomiędzy prawem Pani Kandić do dobrego imienia a wolnością słowa skarżącej oraz jej obowiązkiem, jako dziennikarki, do przekazywania informacji o powszechnym znaczeniu.

Novaya Gazeta i Milashina przeciwko Rosji

3 października 2017 r.

Sprawa dotyczyła postępowania o zniesławienie przeciwko wydawnictwu i dziennikarzowi, w związku z opublikowaniem dwóch artykułów dotyczących zatopienia rosyjskiego wojennego okrętu podwodnego „Kursk” w Morzu Barentsa w sierpniu 2000 r. oraz śledztwa wszczętego w wyniku tego zdarzenia. W szczególności zakwestionowane artykuły relacjonowały opinie krewnego jednej z ofiar oraz jego adwokata, że władze prowadzące śledztwo, które zostały zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków, zostały uznane za winne nadużyć o charakterze publicznym.

Trybunał przyjął, że **doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa) Rozważył w szczególności, że wydawca i dziennikarz zostali uznani za winnych opublikowania opinii strony trzeciej. Pomimo, że dla ukarania dziennikarza za pomoc w rozpowszechnianiu opinii o innej osobie wymaga się szczególnie mocnych powodów, sądy krajowe nie przedstawiły żadnych. Uznano za kompletnie nieistotne w sprawie, czy dziennikarka wyrażał swoje własne poglądy czy poglądy strony trzeciej. Podsumowując, wnioski sądów krajowych w niniejszej sprawie okazało się być oparte na założeniu, że ochrona dobrego imienia powoda stoi ponad wolnością słowa, niezależnie od okoliczności.

Eker przeciwko Turcji

24 października 2017 r.

Sprawa dotyczyła wymagania od skarżącego, wydawcy gazety, wydrukowania odpowiedzi na artykuł, który napisał i opublikował w swojej gazecie, w którym to skrytykował lokalne stowarzyszenie dziennikarskie, oskarżając ich, że działania, których się podejmowali stały w sprzeczności z głównym celem jego istnienia, który de facto nie przyświecał już ich głównym działaniom. Odpowiedź była sformułowana na piśmie przez lokalne stowarzyszenie dziennikarzy w reakcji na tę krytykę. Skarżący sformułował zarzut w szczególności na to, że został zmuszony do wydrukowania tekstu korygującego jego artykuł, co jego zdaniem naruszyło jego dobre imię i godność oraz stanowiło ingerencję w jego wolność słowa.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji** (wolność słowa). Stwierdził w szczególności, że sądy krajowe odnalazły odpowiednią równowagę pomiędzy prawem do wolności słowa skarżącego i prawem lokalnego stowarzyszenia dziennikarzy do ochrony ich dobrego imienia. Trybunał uznał, że odpowiedź nie wykraczała poza dopuszczalny poziom krytyki, a polecenie opublikowania artykułu było proporcjonalne do prawnie uzasadnionego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Ponadto nikt nie wymagał od skarżącego zmiany treści swojego artykułu, nikt również nie powstrzymywał go przed ponownym opublikowaniem jego wersji wydarzeń.

Frisk i Jensen przeciwko Danii

5 grudnia 2017 r.

Sprawa dotyczyła skazania dwóch duńskich dziennikarzy pracujących dla państwowej stacji telewizyjnej za zniesławienie, którego dopuścili się w audycji telewizyjnej krytykującej sposoby leczenia nowotworu w Kopenhaskim Szpitalu Uniwersyteckim. Duńskie sądy stwierdziły, że program ten bezdyskusyjnie mógł wywołać w widzach wrazenie

dopuszczania się do zaniedbań w tym szpitalu. Stwierdzili w szczególności, że w programie oskarżono szpitalnego konsultanta od nowotworów o preferowanie korzystania z chemioterapii, co nie było sprawdzoną metodą, a miało na celu wzmocnienie jego pozycji zawodowej i osobistych finansów; metoda ta doprowadziła kilkoro pacjentów do śmierci lub znacznego skrócenia czasu ich życia.

Trybunał przyjął, że nie doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że skazanie skarżących za zniesławienie było uzasadnione. Trybunał podzielił zdanie sądów duńskich przyznając, że sądy te odnalazły odpowiednią równowagę pomiędzy prawem do wolności słowa dziennikarzy i prawem szpitala oraz konsultanta do ochrony ich dobrego imienia. W szczególności Trybunał nie znalazł żadnych powodów, by zakwestionować stanowisko sądów krajowych, w którym przyjęto, że program faktycznie nie był rzetelny. Podzielił również argument, że te bezzasadne oskarżenie, rozpowszechnione w głównym czasie antenowym państwowej telewizji, miało poważne negatywne konsekwencje w postaci utraty zaufania publicznego w chemioterapię podawaną w tym szpitalu.

Zob. również ostatecznie:

Kieser i Tralau – Kleinert przeciwko Niemcom

2 grudnia 2014 r. (decyzja w przedmiocie dopuszczalności)

Koutsolontos i Pantazis przeciwko Grecji

22 września 2015 r.

Ziemiński przeciwko Polsce (nr 2)

5 lipca 2016 r.

Medipress-Sociedade Jornalística, Lda przeciwko Portugalii

30 sierpnia 2016 r.

Verlagsgruppe News GmbH przeciwko Austrii

25 października 2016 r.

Kunitsyna przeciwko Rosji

13 grudnia 2016 r.

Verlagsgruppe Droemer Knauer GmbH & Co. KG przeciwko Niemcom

19 października 2017 r.

Sprawy w toku

Sallusti przeciwko Włochom (nr 22350/13)

Skarga została zakomunikowana Rządowi włoskiemu dnia 12 września 2016 r.

Skizb Media Kentron Ltd (I) przeciwko Armenii (nr 32251/12)

Skarga została zakomunikowana Rządowi armeńskiemu dnia 22 listopada 2016 r.

Dareskizb Ltd przeciwko Armenii (nr 64004/11)

Skarga została zakomunikowana Rządowi armeńskiemu dnia 17 stycznia 2017 r.

Novaya Gazeta i Inni przeciwko Rosji (nr 35023/13)

Skarga została zakomunikowana Rządowi rosyjskiemu dnia 12 grudnia 2017 r.

Novaya Gazeta przeciwko Rosji (nr 35043/13)

Skarga została zakomunikowana Rządowi rosyjskiemu dnia 15 grudnia 2017 r.

Prawnicy

Reznik przeciwko Rosji

4 kwietnia 2013 r.

Sprawa dotyczyła postępowania o zniesławienie przeciwko przewodniczącemu moskiewskiego kolegium adwokackiego, w związku z krytyczną opinią wygłoszoną w trakcie telewizyjnego programu na żywo o zachowaniu strażników więziennych, którzy dopuścili się przeszukania adwokatki reprezentującej znanego biznesmana Michaiła

Chodorkowskiego. Skarżący zarzucił, że jego prawo do wolności słowa zostało w nieproporcjonalny sposób ograniczone. Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) i stwierdził, że skarżący nie wykroczył poza zakres dopuszczalnej krytyki, jego opinia była oparta na wystarczających faktycznych przesłankach oraz że moskiewski Sąd Miejski, który uznał go winnym zniesławienia, nie podał zasadnej oceny istotnych faktów, na których oparł swoją decyzję. W szczególności, Sąd Miejski nie ocenił, czy zachowana została równowaga pomiędzy potrzebą ochrony dobrego imienia powoda i interesu powszechnego. Ponadto, pomimo, że skarżącemu nakazano zapłatę jedynie niewielkiego odszkodowania, postępowanie wszczęte przeciwko niemu mogło szkodliwie wpłynąć na jego wolność słowa.

Fuchs przeciwko Niemcom

27 stycznia 2015 r. (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Sprawa dotyczyła skargi złożonej przez adwokata na karne i dyscyplinarne sankcje nałożone na niego za między innymi oszczercze zeznania przeciwko biegłemu powołanemu przez oskarżyciela, które adwokat złożył, gdy reprezentował swojego klienta.

Trybunał uznał skargę skarżącego złożoną na mocy Artykułu 10 Konwencji (wolność słowa) za **niedopuszczalną**, ponieważ była oczywiście nieuzasadniona. Zauważył w szczególności, że sankcje nałożone na skarżącego ingerowały w jego wolność słowa. Jednocześnie, zaobserwował, że sankcje były przewidziane prawem - oparte o odpowiednio, niemiecki kodeks karny oraz kodeks etyki adwokackiej; miały na celu osiągnięcie prawnie uzasadnionego celu, w szczególności ochronę dobrego imienia i praw biegłych ekspertów. Co więcej, Trybunał doszedł do wniosku, że sankcje były niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w znaczeniu art. 10 Konwencji.

Morice przeciwko Francji

23 kwietnia 2015 r. (Wielka Izba)

Sprawa dotyczyła skazania adwokata w związku z przedstawionymi w prasie uwagami, za współudział w zniesławieniu sędziów śledczych, którzy zostali odsunięci od postępowania wyjaśniającego w sprawie śmierci sędziego Bernarda Borrela. Skarżący zarzucił w szczególności, że jego skazanie za współudział w zniesławieniu doprowadziło do naruszenia jego prawa do wolności słowa na mocy Artykułu 10 Konwencji.

W tej sprawie nie budziło wątpliwości, że skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w jego prawo do korzystania z wolności słowa, przewidziane w aktach prawnych prawem oraz w cel ochrony dobrego imienia lub praw innych osób. Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że wyrok przeciwko skarżącemu za współudział w zniesławieniu mógł być postrzegany jako nieproporcjonalna ingerencja w korzystanie przez skarżących z prawa do wolności słowa i dlatego nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, w rozumieniu Artykułu 10.

Peruzzi przeciwko Włochom

30 czerwca 2015 r.

Sprawa dotyczyła skazania skarżącego – prawnika, za zniesławienie sędziego śledczego (Sędzia X) w związku z postępowaniem dotyczącym podziału majątku, w którym działał dla dwojga klientów. Skarżący przesłał list z regulaminem do Sędziego X i innych sędziów Sądu Rejonowego Lucca wraz z kopią listu, który wcześniej napisał do Najwyższej Rady Sądownictwa ze skargą na zachowanie Sędziego X.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa). Przyznał w szczególności, że jedna z dwóch opinii krytycznych skierowanych przez skarżącego przeciwko Sędziemu X sugerowała, że zignorował on swoje zobowiązania etyczne, jakie miał jako sędzia, a nawet dopuścił się przestępstwa. Jednakże, skarżący nie dążył do ustalenia prawdy swoich oskarżeń o niewłaściwe zachowanie. Trybunał stwierdził, że jego skazanie mogło być postrzegane jako niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w celu ochrony dobrego imienia innych osób i utrzymania autorytetu oraz bezstronności sądownictwa.

Bono przeciwko Francji

15 grudnia 2015 r.

Sprawa dotyczyła nałożonych na skarżącego, który był adwokatem reprezentującym podejrzanego o terroryzm, sankcji dyscyplinarnych, za uwagi zgłoszone w piśmie procesowym do Sądu Apelacyjnego. Twierdził, że francuscy sędziowie śledczy współuczestniczyli w torturowaniu jego klienta przez syryjskie tajne służby i dlatego dążył do wykluczenia zeznań uzyskanych w wyniku tortur. Skarżący sformułował zarzut na nałożenie na niego sankcji dyscyplinarnych.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Uznał w szczególności, że przedmiotowe uwagi, ponieważ były bardzo ostre, jasno wskazywały na pewną pogardę dla sędziów śledczych. Jednakże nie dotyczyły personalnie żadnego z sędziów, ale sposobu, w jaki prowadzili oni śledztwo. Pisemne wnioski, mające faktyczne podstawy, przyczyniły się bezpośrednio do obrony klienta skarżącego i nie wyszły poza salę sądową. Pomimo, że skarżący był już przywoływany do porządku w trakcie rozprawy w paryskim Sądzie Apelacyjnym, Trybunał stwierdził, że wymierzanie sankcji dyscyplinarnych nie było proporcjonalne. W niniejszej sprawie Trybunał również powtórzył, że penalizacja pewnych zachowań prawników służy zapewnieniu właściwego funkcjonowania systemu sprawiedliwości, władze sądowe i dyscyplinarne powinny zapewnić, że nadzór ten nie odegra hamującego efektu, który uniemożliwiłaby prawnikom obronę interesów swoich klientów.

Rodriguez Ravelo przeciwko Hiszpanii

12 stycznia 2016 r.

Sprawa dotyczyła wyrażenia użytych przez prawnika w pisemnym wniosku zawierającym osąd wartościujący sędzi i zarzucającym jej karygodne zachowanie. Skarżący sformułował zarzut, że uznanie go winnym i ukaranie stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w korzystanie przez niego z prawa do swobodnego wyrażania siebie podczas wykonywania obowiązków zawodowych.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Dodatkowo, skazanie skarżącego było możliwe na podstawie prawa krajowego, a ingerencja w korzystanie przez niego z jego prawa do wolności słowa zmierzała do osiągnięcia uzasadnionego prawnie celu ochrony dobrego imienia i praw sędziego okręgowego i ochronę autorytetu i bezstronności sądownictwa. Jednakże Trybunał stwierdził, że skazanie skarżącego mogło wywołać hamujący efekt na adwokatów wezwanych do obrony swoich klientów. W związku z tym hiszpańskim sądom karnym nie udało się osiągnąć właściwej równowagi pomiędzy potrzebą ochrony autorytetu sądownictwa a potrzebą ochrony wolności słowa. Z związku z tym kara wymierzona prawnikowi nie była proporcjonalna do osiągnięcia zamierzonego celu zgodnego z prawem i dlatego nie była niezbędna w demokratycznym społeczeństwie.

Ottan przeciwko Francji

19 kwietnia 2018

Sprawa dotyczyła uniewinnienia w 2009 r. żandarma, który zabił młodego mężczyznę ze społeczności obcego pochodzenia, mieszkającego w robotniczej okolicy, w trakcie pościgu samochodowego w 2003 r. Kilka minut po ogłoszeniu wyroku, w odpowiedzi na pytanie dziennikarza, skarżący - adwokat, który reprezentował ojca ofiary stwierdził, że uniewinnienie nie było niespodzianką, mając na uwadze pochodzenie etniczne członków ławy przysięgłych, która składała się wyłącznie z „białych”. Sąd Apelacyjny wymierzył karę dyscyplinarną, mianowicie ostrzeżenie, uznawszy, że prawnik naruszył zasady etyki adwokackiej w zakresie wrażliwości i umiaru. Prawniki zarzucił, że kara stanowiła nieuzasadnione naruszenie jego prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Zauważył w szczególności, że kara stanowiła ingerencję w korzystanie przez skarżącego z jego prawa do wolności słowa, które

przysługiwało mu na mocy prawa i dążyło do osiągnięcia celu prawnego ochrony dobrego imienia i praw innych oraz do ochrony autorytetu i bezstronności sądownictwa. Uznał również, że zakwestionowane uwagi przedstawione przez prawnika, padły w toku debaty nad funkcjonowaniem systemu sądownictwa karnego, w kontekście relacji sprawy w mediach. Mając na względzie ten kontekst, uwagi te nie stanowiły oskarżeń ubliżających lub rasistowskich, ale dotyczyły bezstronności i reprezentacyjnej natury sądu przysięgłych; innymi słowy, prawnik wygłosił stanowisko o charakterze ogólnym o organizacji sądów karnych. Uwagi te, pomimo, że mogły stanowić przestępstwo, niemniej jednak były wartościową opinią opartą na faktycznych przesłankach i stanowiły część obrony klienta adwokata. W szczególności, Trybunał uznał, że stwierdzenie odpowiedzialności za zniesławienie nie było konieczne w społeczeństwie demokratycznym, mając na uwadze okoliczności sprawy.

Notariusze

Ana Ioniță przeciwko Rumunii

21 marca 2017 r.

Skarżąca była notariuszem publicznym, a ze względu na jej autorytet zawodowy otrzymała różne sankcje dyscyplinarne za *inter alia* skrytykowanie w telewizji Związku Narodowego Rumuńskich Notariuszy Publicznych oraz Izby Notarialnej Bacău, której była członkiem. Skarżąca zarzuciła, że doszło do naruszenia jej wolności słowa.

Trybunał przyjął, że nie doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa). Uznał, że sądy rumuńskie znalazły równowagę pomiędzy sprzecznymi interesami, w świetle prawa krajowego, i doszły do wniosku, że skarżąca przekroczyła dopuszczalny zakaz prawa do krytyki, a wymierzając jej sankcję władze krajowe nie wyszły poza przysługujący im margines swobody.

Politycy

Keller przeciwko Węgrom

4 kwietnia 2006 (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Sprawa dotyczyła skazania skarżącego - Parlamentarzysty, za oskarżenie ministra o zaniedbywanie obowiązków z powodu lojalności wobec swojego ojca. W czasie sesji parlamentarnej, podczas przesłuchania premiera, skarżący zarzucił, że zaniechanie śledztwa w sprawie kwestii natury bezpieczeństwa narodowego, mianowicie praktyk ekstremalnie prawicowych ugrupowań, mogło wynikać z faktu, że ojciec odpowiedzialnego ministra był członkiem ekstremalnie prawicowego ruchu odnoszącego się do nazizmu.

Trybunał uznał skargę za oczywiście nieuzasadnioną, uznając, że ingerencja w korzystanie przez skarżącego z jego prawo do wolności słowa mogła być zasadnie odebrana przez władze węgierskie jako konieczna w demokratycznym społeczeństwie w celu ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Powołał się w szczególności na fakt, że ochrona dobrego imienia innych osób przewidziana artykułem 10 § 2 Konwencji rozciągała się również na polityków, a *fortiori* do sytuacji, w których polityk został skrytykowany przez innego, głównie gdy ta krytyka została wygłoszona na uprzywilejowanym forum Parlamentu. Jednakże skarżący nie ograniczył się do atakowania swojego przeciwnika w parlamencie. Tożsamość celu ataków skarżącego stała się jeszcze bardziej widoczna po tej sytuacji, o czym stanowi jego wystąpienie w audycji telewizyjnej. Tego rodzaju publiczne insynuacje nie cieszyły się już korzystaniem z przywileju debaty parlamentarnej. Ponadto skarżący został wcześniej pozwany do sądu cywilnego (nie do sądu karnego) i nakazano mu opublikowanie sprostowania w prasie oraz zapłatę odszkodowania w wysokości nie mniejszej niż podwójna miesięczna pensja, do której był wówczas uprawniony. Trybunał nie uznał powyższych sankcji za nadmierne w okolicznościach niniejszej sprawy.

Zob. również:

de Lesquen du Plessis-Casso v. France (nr 2)

30 stycznia 2014 r.

Kurski przeciwko Polsce

5 lipca 2016 r.

Sprawy w toku

Makraduli przeciwko „byłej Jugosławiańskiej Republice Macedonii” (nr 64659/11 i 24133/13)

19 lipca 2018 r.²

Osoby prywatne

Kanellopoulou przeciwko Grecji

11 października 2007 r.

Skarżąca w niniejszej sprawie sformułowała zarzut, inter alia, dotyczący skazania jej za zniesławienie chirurga plastycznego, którego rzekomo dopuściła się w swojej wypowiedzi do prasy o „okropnym zniekształceniu jej ciała” w wyniku operacji plastycznych, w tym mammoplastyki i mastektomii, po których zostały jej poważne następstwa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że ograniczenie prawa skarżącej do wolności słowa było nieproporcjonalne do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu. Publikacja zakwestionowanych artykułów mogła w rzeczy samej wywołać niekorzystny skutek na zawodowym wizerunku lekarza, ale interes w ochronie jego reputacji nie był wystarczający do uzasadnienia orzeczenia pozbawiającego skarżącą wolności, podczas gdy sprawa o odszkodowanie nadal była w toku. Ponadto twierdzenia skarżącej nie świadczyły o złej wierze z jej strony. Mając powyższe na uwadze, istotnym było, aby intencje skarżącej nie uległy przemieszaniu z poszukiwaniem sensacji przez prasę, która widziała swój interes w sprawie, głównie ze względu na fakt, że lekarz był powszechnie znany. Wygląda na to, że właśnie tego typu sytuacja miała miejsce przed sądami greckimi, które nie podołały wyzwaniu, aby umieścić uwagi skarżącej w konkretnym kontekście sprawy lub by właściwie uwzględnić zawód skarżącej, gdy wygłaszała tę opinię.

Tešić przeciwko Serbii

11 lutego 2014 r.

W 2006 r. skarżąca - emerytka cierpiąca na różne schorzenia została uznana za winną zniesławienia swojego adwokata. W lipcu 2009 r. Sąd Miejski wydał tytuł egzekucyjny, na podstawie którego każdego każdego miesiąca dwie trzecie emerytury skarżącej podlegało zajęciu na konto bankowe adwokata, dopóki przyznana mu kwota nie została spłacona w całości. Skarżąca sformułowała zarzut na wyrok o zniesławienie wydany w trakcie sprawy cywilnej oraz na sposób egzekucji nakazu spłaty odszkodowania. Twierdziła w szczególności, że tytuł egzekucyjny przysporzył jej ogromnych finansowych trudności.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że wprowadzenie zaskarżone środki były przewidziane prawem, a zostały zastosowane w uzasadnionym prawnie celu, mianowicie ochrony dobrego imienia innej osoby, ingerencja w prawo do wolności słowa skarżącej nie była niezbędna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał zauważył w szczególności, że nie można stwierdzić, że wypowiedź skarżącej odnośnie do jej byłego adwokata to po prostu nieuzasadniony osobisty atak. Z czasem jednak policja wyraźnie zobaczyła pewną wartość tych oskarżeń. Ponadto, Rząd Serbii stwierdził, że dyskusja o formie prowadzenia działalności przez praktykującego prawnika sama w sobie nie przyczyniała się interesowi społecznemu, co jest dyskusyjne, szczególnie mając na uwadze rolę prawników w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Urzednicy

Poyraz przeciwko Turcji

7 grudnia 2010 r.

Niniejsza sprawa dotyczyła wyroku w cywilnym procesie o zniesławienie przeciwko skarżącemu, który, będąc głównym inspektorem Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawił raport, którego treść wyciekła do prasy, zawierający zarzuty dotyczące braku przestrzegania etyki zawodowej przez starszego sędziego. Skarżący zarzucił w szczególności, że wyrok przeciwko niemu stanowił nieuzasadnioną i nieproporcjonalną ingerencję w jego prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) stwierdzając, że ingerencja w prawo do wolności słowa skarżącego była niezbędna w demokratycznym społeczeństwie, a zastosowane środki nie były nieproporcjonalne w stosunku do osiągnięcia zamierzonego celu, mianowicie ochrony dobrego imienia lub praw innych osób. Trybunał stwierdził w szczególności, że osoby, na których spoczywają obowiązki publiczne, cieszące się uprzywilejowaną pozycją w kontekście dostępu do mediów, musiały okazywać powściągliwość, by nie dopuszczać do sytuacji nierówności, wówczas gdy publicznie wygłaszali twierdzenia dotyczące zwykłych obywateli, których dostęp do mediów był znacznie bardziej ograniczony. Ponadto, od urzędników oczekiwano zwiększonej czujności, gdy przeprowadzali dochodzenie z użyciem informacji objętych klauzulą poufności, wykorzystywanej do zapewnienia pewności wymiaru sprawiedliwości.

Nauczyciele i wykładowcy uniwersyteccy

Boldea przeciwko Rumunii

15 lutego 2007 r.

Skarżący był wykładowcą uniwersyteckim. W trakcie spotkania rady pedagogicznej w jego dziale, które zwołano ze względu na ogólne poruszenie wywołane publikacją wydaną przez ten dział, dziekan wydziału poruszył temat rzekomego plagiatu publikacji naukowej. Skarżący był jedynym uczestnikiem, który twierdził, że publikacje dwóch autorów bez wątplenia były plagiatem. Autorzy tychże publikacji zażądali wszczęcia postępowania o zniesławienie, w wyniku którego wobec skarżącego orzeczono zapłatę kary administracyjnej. Skarżący stale twierdził, że kara wymierzona za zniesławienie naruszyła jego prawa do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że władze krajowe nie oparły swojej decyzji na właściwych i wystarczających przesłankach uzasadniających nakazanie skarżącemu zapłaty kary administracyjnej oraz kosztów poniesionych przez powodów, oraz że kara wymierzona wobec niego nie realizowała żadnych naglących potrzeb społecznych. Trybunał zauważył w szczególności, że zarzuty skarżącego były poważne w zakresie, w jakim oskarżył dwóch kolegów o plagiat, ale miał ku temu faktyczne powody. Ponadto, zakwestionowane zeznania nie dotyczyły aspektów życia prywatnego jego kolegów, ale zachowania związanego z wykonywanym przez nich zawodem.

Sorguc przeciwko Turcji

23 czerwca 2009 r.

Sprawa dotyczyła przyznanego odszkodowania od skarżącego - profesora uniwersyteckiego za rzekome oczernianie kolegi w jednym z pism akademickich, w którym skrytykował procedury rekrutacji i promocji asystentów wykładowców. Ten drugi wniósł powództwo cywilnego o odszkodowanie od skarżącego, twierdząc że pewne komentarze zaprezentowane w tym piśmie stanowiły atak na jego dobre imię. Skarżący sformułował zarzut na orzeczenie sądów krajowych, uznającego go za winnego zniesławienia.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznawszy, że władze tureckie nie wyważyły istotnych interesów. W szczególności, bez odwoływania się do argumentów skarżącego, sądy krajowe doszły do wniosku, że zaskarżone twierdzenia stanowiły atak na reputację powoda. Jednakże dalej nie wyjaśniły dlaczego

reputacja powoda, którego imię nie zostało wymienione w piśmie, przeważała nad prawem skarżącego do wolności słowa. W tym wyroku Trybunał również podkreślił istotę wolności akademickiej oraz w szczególności wolności kadry akademickiej do wolnego wyrażania swojego zdania o instytucji lub systemie, w którym pracują, a także wolność dzielenia się wiedzą i prawdą bez ograniczeń.

Mustafa Erdoğan i Inni przeciwko Turcji

27 maja 2014 r.

Sprawa dotyczyła skargi złożonej przez profesora prawa, redaktora i wydawcy na to, że sądy tureckie nakazały im zapłatę odszkodowania trzem sędziom Trybunału Konstytucyjnego za ich obrazę w artykule prasowym o decyzji, jaką powzięli o rozwiązaniu partii politycznej. Artykuł został opublikowany w kwartalniku prawniczym w 2001 r. Skarżący zarzucili, że decyzja sądów krajowych wydana na ich niekorzyść stanowiła naruszenie ich prawa do wolności słowa, w szczególności ze względu na fakt, że krytyka sędziów miała podstawy faktyczne, była zgodna z prawem i nie przekraczała granic dopuszczalnej krytyki sędziów w społeczeństwie demokratycznym.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Stwierdził w szczególności, że członkowie wymiaru sprawiedliwości działający w charakterze urzędowym, powinni zaakceptować, że zakres dopuszczalnej krytyki wobec nich będzie większy niż w stosunku do zwykłych obywateli. Zarówno kontekst (złośliwa debata publiczna na temat orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego), w którym artykuł został napisany oraz wykorzystana forma (częściowo akademicki dziennik, nie popularna gazeta), nie zostały wystarczająco uwzględnione przez sądy krajowe w postępowaniu przeciwko skarżącym o zniesławienie. Trybunał podkreślił wagę wolności akademickiej, a w szczególności, wolności środowisk akademickich do swobodnego wyrażania swojej opinii, nawet jeśli jest ona kontrowersyjna lub niepopularna w branży, w której się specjalizują. Odnośnie kontekstu artykułu, niektóre poczynione uwagi były ostre, jednakże stanowiły one wartościujący osąd, przedstawiony w ogólnym ujęciu, oparty na wystarczających faktycznych przesłankach. Nie należało ich postrzegać w charakterze nieuzasadnionego personalnego ataku na trzech sędziów. Zgodnie z tym, Trybunał ustalił, że przytoczone powody, mianowicie prawo sędziów do ochrony przed atakami personalnymi, nie były wystarczające do usprawiedliwienia ingerencji w prawo skarżących do wyrażenia krytyki w temacie powszechnego interesu, ani do udowodnienia, że ingerencja była niezbędną w społeczeństwie demokratycznym.

Kharlamov przeciwko Rosji

8 października 2015 r.

Sprawa dotyczyła powództwa o zniesławienie wniesionego przeciwko skarżącemu - profesorowi uniwersyteckiemu przez jego pracodawcę Stanowy Uniwersytet Techniczny w Orel po tym, jak wyraził swoje zdanie, jakoby władze uniwersytetu nie mogły być uznawane za prawowite ze względu na wady w procedurze elekcyjnej. Skarżący zarzucił, że wszczęte przeciwko niemu postępowanie o zniesławienie, naruszyło jego prawo do wolności słowa.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) Uznał w szczególności, że sądy rosyjskie wydając orzeczenie na niekorzyść skarżącego, ewidentnie nie wzięły pod uwagę szczególnego charakteru relacji akademickich. W szczególności ochrona autorytetu lub dobrego imienia uniwersytetu na mocy Konwencji, nie może równać się ochronie przysługującej jednostce. Koncentrując swoją uwagę całkowicie na opisie wybranych władz uniwersyteckich, sądy rosyjskie nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy potrzebą ochrony dobrego imienia uniwersytetu a prawem skarżącego do wolności wyrażania swojej opinii o organizacji życia akademickiego.

Zob. również ostatecznie:

Aurelian Oprea przeciwko Rumunii

19 stycznia 2016 r.

Do Carmo de Portugal e Castro Câmara przeciwko Portugalii

4 października 2016 r.

Związki zawodowe

Palomo Sánchez i Inni przeciwko Hiszpanii

12 września 2011 r. (Wielka Izba)

Sprawa dotyczyła zwolnienia grupy członków związku zawodowego po tym, jak związek opublikował w swoim newsletterze kreskówkę i artykuły odebrane jako obraźliwe dla dwóch innych pracowników i menedżera.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) w związku z Artykułem 11 Konwencji (wolność zgromadzania się i stowarzyszania się) stwierdzając, że odwołanie skarżących nie stanowiło oczywiście nieproporcjonalnej ani nadmiernej sankcji, wymagającej od Państwa przyznania zadośćuczynienia przez anulowanie tych sankcji bądź zastąpienia ich bardziej łagodnym środkiem. Trybunał nie dostrzegł żadnych powodów do zakwestionowania wnioskowania sądów hiszpańskich, że kontekst newslettera był ofensywny i był w stanie zaszkodzić reputacji innych osób. Podkreślił, że należy dostrzec wyraźną różnicę pomiędzy krytyką a obrażaniem oraz że ta druga czynność może z reguły usprawiedliwiać wymierzanie sankcji. Zgodnie z tym, przesłanki przywołane sądy krajowe były zgodne z celem prawnym ochrony dobrego imienia osób przedstawionych w kreskówce i zakwestionowanych artykułów, a wnioskowanie, że skarżący przekroczyli zakres dopuszczalnej krytyki w relacjach zawodowych, nie może być postrzegane jako nieuzasadnione lub pozbawione rozsądnego uzasadnienia w faktach.

Vellutini i Michel przeciwko Francji

6 października 2011 r.

Sprawa dotyczyła skazania za publiczne zniesławienie przewodniczących związku zawodowego za surową krytykę ich pracodawcy burmistrza.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 10** Konwencji (wolność słowa) uznając, że ingerencja w prawo skarżących do ich wolności słowa będących członkami związku zawodowego, nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Biorąc pod uwagę w szczególności, że jako przedstawiciele związku zawodowego skarżący byli niemniej jednak zobligowani do dopilnowania, aby ich uwagi nie wchodziły poza dopuszczalny zakres wolności słowa, w tym poprzez zwrócenie uwagi na interes ochrony dobrego imienia i praw innych osób, Trybunał zauważył, że burmistrza można było zidentyfikować z ulotki, jednakże nie został on wymieniony w niej z nazwiska. Został skrytykowany w odniesieniu do pełnionych obowiązków, nie padły zaś żadne oskarżenia natury prywatnej. Trybunał podkreślił, że zakres dopuszczalnej krytyki był szerszy w przypadku polityka niż w przypadku osoby prywatnej. Politycy nieuchronnie i świadomie wystawiają siebie, swoje słowa i uczynki na szczególną uwagę zarówno dziennikarzy jak i szerokiej publikacji, dlatego więc winni okazywać większy stopień tolerancji na krytykę.

Prawo do ochrony dobrego imienia jako aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego.

Postacie historyczne

Dzhugashvili przeciwko Rosji

9 grudnia 2014 (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Sprawa dotyczyła opublikowanych w gazecie *Novaya Gazeta* artykułów o zastrzeleniu polskich jeńców wojennych w Katyniu w 1940 r. oraz przypisaniu radzieckim przywódcom roli, jaką podobno odegrali w tej tragedii. Skarżący, wnuk byłego sowieckiego przywódcy, Józefa Stalina, pozwał gazetę o zniesławienie swojego dziadka, lecz nie wygrał tej sprawy. Przed Trybunałem w szczególności zarzucił, że Sąd Rejonowy w Moskwie nie ochronił jego znanego przodka przed atakami na jego dobre imię.

Trybunał uznał skargę za oczywiście nieuzasadnioną i na tym gruncie **niedopuszczalną**, uznając, że sądy krajowe odnalazły odpowiednią równowagę pomiędzy prawem skarżącego do prywatności a dziennikarską wolnością słowa. Potwierdziwszy zasadę, że publikacje dotyczące dobrego imienia zmarłych członków rodziny danej osoby mogą, w niektórych przypadkach, odbić się na jej życiu prywatnym i tożsamości i w związku z tym wchodzi w zakres ochrony Artykułu 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego) Konwencji, Trybunał rozróżnił jednakże zniesławienie osoby prywatnej, którego dobre imię wchodzi w zakres ochrony Artykułu 8 od uzasadnionej krytyki osób publicznych, które wystawiają siebie na publiczną kontrolę. W niniejszej sprawie uznał w szczególności, że artykuły w *Novaya Gazeta* dotyczyły wydarzeń o dużym historycznym znaczeniu i zarówno to wydarzenie jak osoby w nie zamieszczone, jak np. dziadek skarżącego, nieuchronnie pozostają otwarte na kontrolę opinii publicznej i krytykę. Stwierdził również, że sądy rosyjskie, mając na uwadze orzecznictwo Trybunału, ostrożnie odnalazły równowagę pomiędzy rywalizującymi interesami dziennikarskiej wolności słowa a prawem skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego oraz jego dziadka.

Zatrzymani i aresztowani

White przeciwko Szwecji

19 września 2006 r.

Skarżący - osoba dobrze znana, której domniemane nielegalne działania znajdowały się w centrum uwagi mediów - sformułował zarzut, że sądy nie zapewniły należytej ochrony jego nazwiska i dobrego imienia ze względu na publikację dwóch największych szwedzkich gazet, serii artykułów oskarżających skarżącego o popełnienie wielu przestępstw, m.in. zabójstwo szwedzkiego premiera przed dziesięcioma laty.

Trybunał orzekł, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego). Zauważył w szczególności, że gazety w serii artykułów starały się zaprezentować relację z szeregu tych zarzutów w sposób jak najbardziej wyważony oraz, że dziennikarze działali w dobrej wierze. Stwierdził również, że sądy szwedzkie dokonały uważnej oceny sprawy i zbalansowały sprzeczne interesy. W niniejszej sprawie, Trybunał stwierdził, że sądy krajowe były zasadnie stwierdziły, że interes publiczny w publikowaniu zakwestionowanych informacji stoi ponad prawem skarżącego do ochrony jego dobrego imienia. Dlatego po stronie Państwa szwedzkiego nie doszło do zaniechania przyznania należytej ochrony prawom skarżącego.

A.przeciwko Norwegii (nr 28070/06)

9 kwietnia 2009 r.

Sprawa dotyczyła skargi skarżącego na niekorzystny wynik pozwu, który wniósł przeciwko gazecie po opublikowaniu w niej informacji ze wstępnego etapu dochodzenia w sprawie gwałtu i zabójstwa dwóch młodych dziewcząt (tak zwana sprawa *Baneheia*) w 2000 r., które mu przypisano. Skarżący został przesłuchany w sprawie zabójstwa, a następnie po 10 godzinach zwolniony; dwaj inni mężczyźni zostali następnie skazani w tej sprawie.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (wolność słowa) uznawszy, że sądy norweskie nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy prawem gazety do wolności słowa oraz prawem skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego. Trybunał rozważył w szczególności, że raport prasowy przekazał błędną informację, że pewne fakty wskazywały na skarżącego jako podejrzanego. Nie podlegało dyskusji, że prasa miała prawo do przekazywania informacji publicznie, a społeczeństwo ma prawo do otrzymywania takich informacji, jednakże to myślenie nie uzasadnia oszczerczych zarzutów przeciwko skarżącemu oraz krzywdy, jaka w ich wyniku go spotkała. W rzeczy samej, skarżący był prześladowany przez dziennikarzy w celu uzyskania jego zdjęć i wywiadów, a w szczególności w tym okresie życia, gdy był poddawany rehabilitacji i reintegracji ze społeczeństwem. W konsekwencji

publikacji dziennikarskich, uznał siebie za niezdolnego do kontynuowania pracy, musiał opuścić swój dom i został wykluczony ze społeczeństwa. Dlatego zakwestionowane publikacje istotnie zaszkodziły dobremu imieniu i honorowi skarżącego, były wyjątkowo krzywdzące dla jego integralności psychicznej i moralnej oraz jego życia prywatnego.

Osoby prywatne

Sanchez Cardenas przeciwko Norwegii

4 października 2007 r.

W 1995 r. skarżący odseparował swoich dwóch synów od matki. W czerwcu 1997 r. powstał spór dotyczący prawa do opieki nad dziećmi, w wyniku zarzutów matki złożonych na policję, w których oskarżała skarżącego o molestowanie seksualne jednego z dzieci. Śledztwo mające na celu wyjaśnienie tych zarzutów zostało umorzone w 1998 r. Skarżący sformułował zarzut na niesprawiedliwość wyroku do Najwyższego Trybunału w 2002 r. ze względu na odebranie mu prawa do opieki nad dzieckiem, wskazując w szczególności na fragment treści wyroku świadczący o uznaniu prawdziwości zarzutu molestowania przez niego jego syna. Następnie podniósł, że mając etykietę dewianta, cierpiał na napady lęku i depresję, co zostało potwierdzone raportem medycznym.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego), uznając że zaskarżony fragment wyroku Wysokiego Sądu nie był wystarczająco usprawiedliwiony w niniejszych okolicznościach oraz był nieproporcjonalny do zamierzonych celów. W szczególności nie było oczywiste, dlaczego Wysoki Sąd wspominał, że molestowanie miało miejsce, przez co sam potwierdził podejrzenie, że skarżący dopuścił się poważnego przestępstwa, ale zdecydował, że nie będzie dalej drażyć tej kwestii. W opinii Trybunału, sąd powinien albo w pełni zbadać kwestię molestowania seksualnego (np. poprzez zbadanie dowodów i dojście do uzasadnionych wniosków) lub zaniechać jej badania. Takie autorytatywne orzeczenie sądowe dotyczące jego zachowania doprowadziło do stygmatyzacji skarżącego, pozostawiły znaczny uszczerbek na jego honorze i dobrym imieniu oraz zaszkodziły jego życiu prywatnemu i rodzinnemu.

Polanco Torres i Movilla Polanco przeciwko Hiszpanii

21 września 2010 r.

Skarżącymi byli odpowiednio żona i córka emerytowanego sędziego, który zmarł w 1998 r. Sprawa dotyczyła artykułu opublikowanego w dzienniku krajowym *El Mundo* w 1994 r., w którym zarzucono pierwszej skarżącej na podstawie uwag byłego księgowego udział w manipulacjach wewnątrz przedsiębiorstwa. Skarżące zarzuciły, że wyrok sądów hiszpańskich na korzyść *El Mundo* naruszył ich honor i dobre imię.

Trybunał stwierdził, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 8** (prawo do poszanowania życia prywatnego) Konwencji, uznając, że Trybunał Konstytucyjny w Hiszpanii podał wystarczającą ilość powodów do stwierdzenia, że prawo gazety państwowej do przekazywania informacji ma większą wartość niż prawo skarżącego do ochrony jego dobrego imienia oraz, zgodnie z tym, nie było podstaw, aby wnioskować, w sytuacji równoważenia konkurujących interesów, że Trybunał Konstytucyjny przekroczył margines swobody. Trybunał zaobserwował w szczególności, że zaskarżony artykuł zawierał cechy neutralnego pisma, zawierającego z jednego strony twierdzenia byłego księgowego, a z drugiej zaś zaprzeczenia żony sędziego. Dodatkowo, publikacja artykułu nie mogła zostać wstrzymana tylko z tego powodu, że osoby, których dotyczył zaprzeczały zarzutom w nim zawartym. Ponadto, uzasadnione było że dziennikarz polegał na źródłach, którymi dysponował oraz podjął wystarczające środki do zweryfikowania zarzutów zamieszczonych w swoim artykule.

Mikolajová przeciwko Słowacji

18 stycznia 2011 r.

W 2000 r. mąż skarżącej złożył na policji skargę, że pobiła go i zraniła. Sprawa została jednak niedługo umorzona, ponieważ nie zgodził się na wszczęcie postępowania karnego przeciwko swojej żonie. Skarżąca wniosła skargę na decyzję policji, w której stwierdzili, że wprawdzie śledztwo wykazało, że dopuściła się ona przestępstwa, postępowanie karne nie zostanie wszczęte, ponieważ ofiara nie wyraziła na to zgody.

Dowiedziała się o niej półtora roku później, gdy firma ubezpieczeniowa zwróciła się do niej z żądaniem zwrotu kosztów leczenia medycznego jej męża powstałych w wyniku ran, które mu zadała.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznawszy, że sądy słowackie nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy prawami przysługującymi skarżącej na mocy art. 8 oraz innymi interesami, na których oparł się Rząd dla usprawiedliwienia warunków podjęcia przez policję takiej decyzji i jej ujawnienia osobom trzecim. Trybunał zaobserwował w szczególności, że decyzja policyjna została sformułowana jako wypowiedź odnośnie do faktów, dlatego wskazywała, że policja uznała skarżącą za winną zarzucanego jej czynu. Pomimo faktu, że nigdy nie została oskarżona o popełnienie przestępstwa, skarżąca niemniej jednak została umieszczona w bazie jako przestępca prawdopodobnie na czas nieokreślony, co musiało negatywnie wpłynąć na jej dobre imię. Ponadto, Trybunał nie musiał, ale odnotował brak gwarancji proceduralnych odnośnie do braku możliwości przysługujących skarżącej do żądania wycofania zarzutów lub wyjaśnienia zaskarżonej decyzji policji.

Ageyevy przeciwko Rosji

18 kwietnia 2013 r.

W 2008 r. skarżący - małżeństwo, adoptowali dwoje małych dzieci (chłopca i dziewczynkę). W wyniku zdarzenia w marcu 2009 r., w którym chłopiec mocno poparzył się w domu i został zabrany do szpitala na leczenie, władze odebrały dzieci rodzicom, ze względu na zaistniałe podejrzenie maltretowania. Matka zarzuciła w szczególności, że sądy rosyjskie nie ochroniły jej dobrego imienia w postępowaniu o zniesławienie, które wniosła w związku z informacjami medialnymi, w których była przedstawiana jako osoba, która dopuściła się złego traktowania swego syna.

Trybunał stwierdził, że nastąpiło **naruszenie Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego), ponieważ sądy rosyjskie nie ochroniły dobrego imienia matki w postępowaniu o zniesławienie przeciwko spółce medialnej, sądy nie przedstawiły w sposób przekonujący powodów, dla których większą wartość przyznano ochronie wolności słowa spółki medialnej niż prawu matki do poszanowania jej dobrego imienia oraz zagwarantowania prawa do domniemania niewinności. W szczególności nieoczywiste było to, czy sądy krajowe w postępowaniu o zniesławienie przyznały jakąkolwiek wagę prawu do domniemania niewinności. Nie przyjrano się dokładnie, czy dziennikarze działali w dobrej wierze, ani czy dostarczyli rzetelnych i dokładnych informacji zgodnie z etyką dziennikarską. Ponadto, pomimo że nic w aktach sprawy nie wskazywało, że dziennikarze nie działali w dobrej wierze, jednakże oczywiste jest, że nie podjęli oni niezbędnych środków celem przedstawienia wydarzenia w sposób obiektywny i ściśle zgodny z prawdą, a zamiast tego dążyli do wyolbrzymienia lub uproszczenia rzeczywistości stojącej u podłoża zdarzeń.

Popovski przeciwko „byłej Jugosławiańskiej Republice Macedonii”

31 października 2013 r.

Sprawa dotyczyła artykułu opublikowanym w dzienniku krajowym, sugerującym, że skarżący ukradł traktor oraz następujących po tym postępowaniach o zniesławienie. Skarżący zarzucił w szczególności, że poprzez zaniechanie zapewnienia podczas rozprawy obecności osób, które jak twierdził, dopuściły się zniesławienia go, sądy krajowe nie ochroniły jego dobrego imienia, które doznało znacznego uszczerbku ze względu na zaskarżony artykuł.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznając, że sposób, w jaki w niniejszej sprawie implementowano rozwiązania prawa karnego był wadliwy w zakresie, w którym Państwo pozwane nie wypełniło swojego pozytywnego obowiązku wynikającego z Artykułu 8, aby zapewnić skuteczne poszanowanie życia prywatnego skarżącego, w szczególności jego prawo do poszanowania dobrego imienia.

Putistin przeciwko Ukrainie

21 listopada 2013 r.

Sprawa dotyczyła artykułu napisanego na temat legendarnego „Meczu Śmierci”

Pomiędzy piłkarzami ukraińskimi a członkami niemieckiego Luftwaffe w 1942 r. w Kijowie. Skarżący zarzucił, że artykuł zdyskredytował jego ojca, który zagrał w tym meczu, ponieważ zasugerowano w nim, że był kolaborantem. Twierdził, że odrzucając jego prośbę o skorygowanie artykułu, sądy ukraińskie nie ochroniły jego dobrego imienia ani jego rodziny.

Trybunał przyjął, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznawszy, że sądy ukraińskie znalazły odpowiednią równowagę pomiędzy prawem skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego oraz prawem gazety i dziennikarzy do wolności słowa. Trybunał zaobserwował w szczególności, że od sądów można czasem wymagać ochrony dobrego imienia osób zmarłych. Dalej przyznał, że dobre imię zmarłego członka rodziny danej osoby, może mieć wpływ na życie prywatne tej osoby oraz jej tożsamość, dlatego podlega ochronie z artykułu 8. Jednakże w tej sprawie wpływ publikacji na skarżącego był nieznaczny, ponieważ nie wspomniano w nim imienia jego ojca, nie padło również bezpośrednie oskarżenie, że jego ojciec był kolaborantem.

Jelševar i Inni przeciwko Słowenii

11 października 2014 r. (decyzja o dopuszczalności)

Sprawa dotyczyła skargi czterech skarżących, którzy zarzucili, że ich dobre imię zostało nadszarpięte publikacją książki przedstawiającej życie fikcyjnej postaci, której historia była inspirowana historią ich zmarłej matki. Zarzucili w szczególności, że Trybunał Konstytucyjny nie znalazł odpowiedniej równowagi pomiędzy ich prawem do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego a prawem do wolności słowa, autora powieści.

Trybunał uznał skargę za **niedopuszczalną** na mocy Artykułu 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego) Konwencji, jako oczywiście nieuzasadnioną, ponieważ nie stwierdzono poważnego uszczerbku dobrego imienia skarżących w niniejszej sprawie. Uznał w szczególności, że podejście sądów słoweńskich - polegające na ocenie, czy historia mogła być przez przeciętnego czytelnika postrzegana jako prawdziwa czy obraźliwa - było rozsądne i zgodne z jego orzecznictwem. W związku z tym doszedł do wniosku, że znaleziono odpowiednią równowagę pomiędzy konkurującymi interesami w niniejszej sprawie, mianowicie prawem skarżących do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz prawem autora do wolności słowa.

Sõro przeciwko Estonii

3 września 2015 r.

Sprawa dotyczyła skargi skarżącego, który zarzucił, że informacje o wykonywanym przez niego zawodzie w czasach Związku Radzieckiego jako kierowcy Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (KGB) zostały opublikowane w estońskiej gazecie państwowej w 2004 r.

Trybunał orzekł, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego). Zaobserwował w szczególności, że publikacja informacji o zatrudnieniu skarżącego jako kierowcy KGB miała wpływ na jego dobre imię i w związku z tym stanowi ingerencję w jego prawo do poszanowania jego życia prywatnego. Ingerencja - w oparciu o Ustawę o jawności była zgodna z prawem i dążyła do zgodnego z prawem celu w rozumieniu Artykułu 8, mianowicie ochrony bezpieczeństwa państwowego i publicznego, ochronie porządku i ochronie praw i wolności innych osób. Trybunał jednakże stwierdził, że w sprawie skarżącego wykorzystane środki były nieproporcjonalne do zamierzonego celu. Mając to na uwadze, zauważył w szczególności, że na mocy właściwych przepisów krajowych, informacje o wszystkich pracownikach byłych służb bezpieczeństwa - włączając kierowców, jak w sprawie skarżącego - były publikowane, bez względu na szczególne funkcje, jakie wykonywali. W niniejszej sprawie, pomimo, że z treści Ustawy o jawności nie wynikały żadne ograniczenia dotyczące zatrudnienia skarżącego, zgodnie z jego wnioskami, był wyszydzany przez swoich kolegów i zmuszony do odejścia z pracy. Nawet jeśli takie skutki nie były przewidziane Ustawą, niemniej jednak świadczy to o powadze ingerencji w prawo skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego.

Specjaliści

Biznesmeni

Pipi przeciwko Turcji

12 maja 2009 r. (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Skarżący w niniejszej sprawie - biznesmen, zaskarżył artykuł prasowy oraz program telewizyjny, które zaszkodziły jego dobremu imieniu. Zarzucił w szczególności, że przekazywanie tych informacji w sposób nieuzasadniony ingerowało w jego prawo do poszanowania życia prywatnego, głównie w przypadku komentarzy, które nie odzwierciedlały rzeczywistości i nie prezentowały żadnej wartości dla opinii publicznej.

Trybunał uznał skargę za oczywiście nieuzasadnioną i na tym gruncie **niedopuszczalną**. Odnośnie do zaskarżonego artykułu i programu zaobserwował w szczególności, że przekazywały stos spekulacji opartych o pewne zdarzenie sądowe, zaprezentowane pod postacią plotki, typowej dla mediów, których dotyczy ta sprawa, ale informacje te nie dotyczyły wyłącznie szczegółów życia osobistego skarżącego i nie wynikały z nietolerowanego i stałego wtargnięcia w nie. Taka informacja nie mogła dlatego stanowić, dla życia prywatnego skarżącego, na tyle poważnej ingerencji, że jego integralność personalna została zrujnowana, a tylko jego dobre imię zostało naruszone. Badając stanowisko przyjęte przez sądy tureckie w tym zakresie, Trybunał uznał, że nic nie wskazywało, że wykroczyły poza swój margines swobody, gdy ważyły prawo skarżącego do poszanowania życia prywatnego, w znaczeniu Artykułu 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), znajdując równowagę z konkurującymi interesami mediów w tej sprawie, w świetle Artykułu 10 Konwencji (wolność słowa).

Lekarze i pracownicy opieki zdrowotnej

Fürst-Pfeifer przeciwko Austrii

17 maja 2016 r.

Skarżący - psychiatra, zarzucił, że sądy austriackie nie ochroniły jego dobrego imienia przed zniesławiającymi zarzutami w artykule w gazecie, gdzie stwierdzono w szczególności, że cierpiał na problemy psychiczne, takie jak wahania nastroju i ataki paniki, ale pracował jako biegły sądowy przez wiele lat.

Trybunał orzekł, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego), uznając, że sądy austriackie znalazły odpowiednią równowagę pomiędzy rywalizującymi interesami w niniejszej sprawie.

Dziennikarze

Pfeifer przeciwko Austrii

15 listopada 2007 r.

Redaktor naczelny oficjalnego pisma społeczności wiedeńskich Żydów, skarżący, opublikował komentarz ostrymi słowami krytykujący profesora, który napisał artykuł oskarżający Żydów o wypowiedzenie wojny Niemcom w 1933 r. i trywializował zbrodnie reżimu nazistowskiego. Przeciwko profesorowi wszczęto postępowanie, który jednak popełnił samobójstwo niedługo przed wyznaczoną datą procesu. Skarżący zarzucił, że sądy austriackie nie ochroniły jego dobrego imienia przed oszczerczymi twierdzeniami redaktora naczelnego innego magazynu, który stwierdził w szczególności, że skarżący i inni prześladowali profesora do jego śmierci.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego), ponieważ nie wykazano przekonująco, czy powody przedstawione przez sądy austriackie dla ochrony wolności słowa przeważały prawo skarżącego do ochrony jego reputacji. Zaobserwował w szczególności, że nawet w kontekście debaty publicznej, dobre imię osoby stanowiło część jej integralności osobistej i psychicznej, więc wchodzi w zakres jej „życia prywatnego”. Sądy krajowe uznały zaskarżone twierdzenie za wartościujący osąd oparty na wystarczających podstawach faktycznych, aby nie zostać uznanym za oszczerstwo. Trybunał nie został przekonany tą

ocena, ponieważ twierdzenie wyraźnie wskazywało na związek przyczynowy pomiędzy działaniami skarżącego a samobójstwem profesora. Związek ten nie był kwestią spekulacji, ale faktem możliwym do udowodnienia, ale żadne dowody na poparcie tego faktu nie zostały przedstawione. Co więcej, prawdą było, że nawet opinii, które zszokowały lub obraziły przysługiwało prawo do wolności słowa, jednak w tej sprawie opinie przekroczyły dopuszczalny limit, np. oskarżając skarżącego o czyny równoznaczne z zachowaniem kryminalnym zarzuciwszy, że ostatecznie to on popchnął profesora do samobójstwa.

Sipos przeciwko Rumunii

3 maja 2011 r.

Sprawa dotyczyła komunikatu prasowego opublikowanego przez zarząd rumuńskiego państwowego kanału telewizyjnego po odsunięciu skarżącej od prowadzenia programu, który sama wyprodukowała. Twierdziła, że komunikat prasowy naruszył jej prawa do dobrego imienia i powinien zostać potępiony przez sądy rumuńskie.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznawszy, że stwierdzenia zaskarżone przez skarżącą przekroczyły dopuszczalny limit, a sądy rumuńskie nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy ochroną jej dobrego imienia a wolnością słowa chronionej artykułem 10 Konwencji.

Sprawy w toku

Khadija Ismayilova przeciwko Azerbejdżanowi (nr 35283/14)

Skarga została zakomunikowana Rządowi Azerbejdżanu dnia 7 stycznia 2016 r.

Sędziowie

Özpınar przeciwko Turcji

19 października 2010 r.

Skarżąca została odsunięta od swojej funkcji sędziowskiej decyzją Krajowej Rady Sądownictwa w wyniku śledztwa dyscyplinarnego dotyczącego, między innymi, jej rzekomych zażytych relacji z kilkoma mężczyznami, jej wyglądu oraz powtarzającymi się spóźnieniami do pracy. Skarżąca zarzuciła w szczególności, że została odwołana ze względu na plotki i pomówienia, krzywdzące dla jej honoru i dobrego imienia.

Trybunał zaobserwował, że decyzja o odwołaniu skarżącej ze sprawowanych funkcji była bezpośrednio związana z jej zachowaniem, zarówno zawodowym jak i prywatnym. Ponadto, jej dobre imię zostało nadszarpnięte. Dlatego wystąpiła ingerencja w jej prawo do poszanowania jej życia prywatnego, co, można powiedzieć, zmierzało do zrealizowania uzasadnionego prawnie celu, w związku z obowiązkiem sędziego do okazywania powściągliwości w celu ochrony swojej niezależności i autorytetu podejmowanych decyzji. Stwierdzając, że w niniejszej sprawie ingerencja w życie prywatne skarżącej nie była proporcjonalna do osiągnięcia prawnie uzasadnionego celu, Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego). Wprawdzie Trybunał zauważył, że zobowiązania etyczne sędziów mogą wpływać na ich życie prywatne, gdy ich zachowanie urąga wizerunkowi lub dobremu imieniu sądownictwa. Niemniej jednak skarżąca pozostawała osobą prywatną uprawnioną do ochrony na mocy Artykułu 8 i, nawet jeśli pewne aspekty jej zachowania mogły stanowić powód do jej odsunięcia, śledztwo nie dostarczyło dowodów na poparcie tych oskarżeń, a pod uwagę wzięto kilka zachowań, które nie miały żadnego związku z wykonywanymi przez nią obowiązkami służbowymi.

Oleksandr Volkov przeciwko Ukrainie

9 stycznia 2013 r.

Sprawa dotyczyła odwołania sędziego Sądu Najwyższego. Skarżący sformułował zarzut w szczególności na fakt, że jego odwołanie z funkcji sędziego stanowiło ingerencję w jego życie prywatne i zawodowe.

Trybunał zaobserwował w szczególności, że odwołanie skarżącego ze stanowiska sędziego, szeroko wpłynęło na jego relacje z innymi osobami, wliczając w to relacje natury zawodowej. Podobnie, odegrało to wpływ na jego status („inner circle”)

ponieważ utrata pracy bez wątplenia miała namacalne konsekwencje dla dobrobytu materialnego jego i jego rodziny Co więcej, powód odwołania skarżącego, mianowicie złamanie przysięgi sędziowskiej sugerowało, że jego zawodowe dobre imię zostało naruszone. W następstwie tego, odwołanie skarżącego stanowiło ingerencję w jego prawo do poszanowania życia prywatnego w znaczeniu Artykułu 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego). W niniejszej sprawie, Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznając, że ingerencja w jego prawo do poszanowania życia prywatnego nie była zgodna z prawem krajowym, ponadto, obowiązujące prawo krajowe nie spełniało wymogów przewidywalności i zapewnienia odpowiedniej ochrony przeciwko arbitralności.

Prawnicy

Wegrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce

16 lipca 2013 r.

Sprawa dotyczyła skargi złożonej przez dwóch prawników, na artykuł w gazecie, który naruszył ich dobre imię – który polskie sądy we wcześniejszym postępowaniu o zniesławienie uznały za bazujący na niewystarczających informacjach, naruszający ich prawa – pozostał dostępny dla czytelników na stronie internetowej gazety.

Trybunał orzekł, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) odnośnie do drugiego skarżącego uznając, że sądy polskie znalazły odpowiednią równowagę pomiędzy prawem publicznym dostępu do informacji z jednej strony, a z drugiej prawem skarżącego do ochrony jego dobrego imienia. Uznał w szczególności, że całkowite usunięcie zakwestionowanego artykułu z archiwów gazety byłoby nieproporcjonalne; zarazem, skarżący nie wnosił o dołączenie do artykułu online odnośników do wyroku wydanego na jego korzyść. Trybunał dalej przyjął, że skarga drugiego skarżącego jest **niedopuszczalna** ponieważ nie złożył jej w wymaganym terminie sześciu miesięcy od wydania orzeczenia przez polskie sądy.

Jankauskas przeciwko Litwie (nr 2) i Lekavičienė przeciwko Litwie

27 czerwca 2017 r.

Sprawy dotyczyły odmowy Litewskiej Izby Adwokackiej wpisania dwóch kandydatów na ich listę adwokatów. Skarżący w pierwszej sprawie został wykreślony z listy aplikantów adwokackich, gdy na jaw wyszły fakty, że przy wpisywaniu go na listę nie poinformował, że był wcześniej skazany. Skarżącej w drugiej sprawie odmówiono ponownego wpisania na listę praktykujących adwokatów, ze względu na fakt, że była wcześniej skazana za defraudację finansowanego z publicznych środków systemu pomocy prawnej. Dwaj skarżący zarzucili, że wydany wobec nich zakaz praktyki zawodu naruszył ich prawo do życia prywatnego.

W obu sprawach Trybunał orzekł, że nie doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego). Trybunał zbadał w szczególności wyłączenie skarżących z listy aplikantów adwokackich jako formę ingerencji w ich prawo do poszanowania życia prywatnego, która musiała wpłynąć na ich zawodowe dobre imię i relacje. Jednakże ustalenia władz krajowych - jakoby skarżący nie posiadali wystarczająco silnego charakteru moralnego - były zgodne z prawem krajowym i nie były nieuzasadnione w niniejszych okolicznościach. Ingerencja w życie prywatne skarżących była uzasadniona, jako podjęta w celu ochrony praw innych osób do dobrze i sprawie funkcjonującego systemu sprawiedliwości.

Funkcjonariusze policji

Kyriakides przeciwko Cyprowi i Taliadorou i Stylianou przeciwko Cyprowi

16 października 2008 r.

Skarżący byli emerytami cypryjskiej policji, gdzie zdobyli stopień starszego oficera. Sprawy dotyczyły anulowania przez Cypryjski Sąd Najwyższy odszkodowania za szkody wyrządzone ich integralności i dobremu imieniu w związku z oskarżeniem o tortury. Skarżący zostali odwołani ze sprawowania swoich funkcji w policji na mocy decyzji,

która została szeroko rozpowszechniona w prasie, a następnie zachowana w ich archiwach.

W obu sprawach Trybunał orzekł, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego). Do roli Trybunału nie należy interpretowanie przepisów konstytucyjnych, na mocy których skarżący dochodził odszkodowania za szkodę na ich integralności i dobrym imieniu, uznał jednak, że Cypryjski Sąd Najwyższy nie przedstawił adekwatnego wyjaśnienia do wycofania kompensaty za szkody moralne i stwierdził, że brak kompleksowej oceny odnośnie do kwestii dotyczących praw skarżących na mocy Artykułu 8, był sprzeczny z akceptowalnym marginesem swobody. W związku z tym w niniejszej sprawie doszło do naruszenia obowiązków proceduralnych państwa.

Nauczyciele i wykładowcy uniwersyteccy

Ion Cârstea przeciwko Rumunii

28 października 2014 r.

Sprawa dotyczyła publikacji artykułu w lokalnej gazecie o skarżącym - profesorze uniwersyteckim, który opisywał szczegółowo wydarzenie dotyczące jego życia intymnego sprzed 19 lat oraz oskarżał o łapówkarstwo, szantażowanie, molestowanie nieletnich i dewiacje seksualne. Skarżący zarzucił, że sądy krajowe nie ochroniły jego dobrego imienia w następstwie publikacji artykułu i towarzyszących mu zdjęć. W jego opinii sądy zawiody zwłaszcza przy ocenie jego skargi w zakresie zweryfikowania prawdziwości faktów zamieszczonych w artykule.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznawszy, że sądy rumuńskie nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy prawem dziennikarza do wolności słowa oraz prawem skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego. W szczególności, nie było wątpliwości, że zaskarżony artykuł i towarzyszące mu zdjęcia poważnie zaszkodziły honorowi i dobremu imieniu skarżącemu oraz były krzywdzące dla jego integralności psychicznej i życia prywatnego. Trybunał nie był przekonany, czy sądy krajowe przywiązały wymaganą uwagę do kwestii, czy artykuł przyczynił się do debaty w interesie publicznym oraz czy skarżący może być traktowany jak osoba publiczna.

Politycy i osoby życia publicznego

Petrina przeciwko Rumunii

14 października 2008 r.

Skarżący - polityk, został oskarżony w programie telewizyjnym o bycie agentem Securitate na podstawie informacji uzyskanych z archiwum byłych Państwowych Służb Bezpieczeństwa („Securitate”) i w dwóch kolejnych artykułach w magazynie humorystycznym. Wniósł dwie skargi karne przeciwko dziennikarzom za obraźliwe uwagi i zniesławienie. W następstwie uniewinnienia dziennikarzy przez sądy krajowe zarzucił, że jego prawo do poszanowania jego honoru i dobrego imienia zostało naruszone.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego), ponieważ nie wykazano w sposób przekonujący, że powody na które powołały się sądy rumuńskie przy przyznawaniu ochrony wolności słowa były wystarczające do zajęcia pierwszeństwa przed prawem skarżącego do ochrony jego dobrego imienia. W związku z tym nie udało im się osiągnąć odpowiedniej równowagi pomiędzy konkurującymi interesami w tej sprawie. Trybunał zauważył w szczególności, że pomimo satyrycznego charakteru magazynu, zaskarżone artykuły były w stanie urazić skarżącego, ponieważ nie przedstawiono żadnych dowodów, że przynależał do Securitate. Ponadto, zakwestionowane uwagi stanowiły oskarżenia, które bezpośrednio dotyczyły życia prywatnego, a nie zawodowego skarżącego. Zgodnie z tym sprawa ta nie była jedną z tych, w których dziennikarze mogą pozwalać sobie na stosowanie narzędzi wyolbrzymiających lub prowokacyjnych w kontekście wolności prasy. Co więcej, w poglądzie Trybunału oskarżenia dziennikarzy nie przekroczyły akceptowalnego zakresu, gdy zarzucono skarżącemu przynależność do grupy, która w trakcie reżimu korzystała ze środków represji i terroru przysługujących

policji. Dodatkowo, w ówczesnym czasie nie obowiązywały żadne ramy prawne, zezwalające na dostęp publiczny do akt Securitate, co jest stanem rzeczy, za który skarżący nie może być odpowiedzialny.

Karakó przeciwko Węgrom

28 kwietnia 2009 r.

Parlamentarzysta - skarżący zarzucił władzom węgierskim, że nie uchroniły jego życia prywatnego poprzez odmowę podjęcia działania na mocy jego pozwu przeciwko dwóm innym politykom, którzy w trakcie wyborów parlamentarnych w 2002 r., rozpowszechniali ulotki krytykujące podejście skarżącego do głównych decyzji w jego Komitecie.

Trybunał orzekł, że **nie doszło do naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznając, że negatywne uwagi w tej sprawie, wygłoszone przeciwko skarżącemu przez innego polityka, były zgodne z prawem krajowym i Konwencją. Skarżący nie przedstawił, jak publikacja, która rzekomo urażyła jego dobremu imieniu, spowodowała poważne szkody jego życiu prywatnemu w ten sposób, że jego integralność osobista została podważona. W tej sprawie chodziło tylko o jego dobre imię. Gdyby sądy krajowe nałożyły sankcje na polityka za uwagi wygłoszone w jego ulotce, przesadnie ograniczyłyby jego prawo do wolności słowa, przez co dopuściły do naruszenia jego praw na mocy Artykułu 10 Konwencji (wolność słowa).

Petrenco przeciwko Republice Mołdawii

30 marca 2010 r.

W czasie, gdy rozegrały się wydarzenia tej sprawy, skarżący był przewodniczącym Stowarzyszenia Historyków Republiki Mołdawskiej i profesorem uniwersyteckim. Zaskarżył, że jego dobre imię doznało uszczerbku w wyniku publikacji w kwietniu 2002 r., w związku z twierdzeniami zawarte w oficjalnej gazecie rządu mołdawskiego, które implikowały, że kolaborował on z KGB.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznając, że powody przedstawione przez sądy mołdawskie dla ochrony wolności słowa gazety i autora zaskarżonego artykułu, były niewystarczające by przeważać nad prawem skarżącego do poszanowania jego dobrego imienia. Trybunał zaobserwował w szczególności, że artykuł opublikowano w kontekście żywołowej debaty istotnej dla interesu publicznego oraz, że skarżący, który był osobą publiczną musiał tolerować zwiększoną kontrolę opinii publicznej i krytykę niż gdyby był osobą prywatną. W związku z tym ogólny wydzźwięk artykułu oraz obraźliwy język sam w sobie nie stanowi naruszenia prawa skarżącego do poszanowania jego dobrego imienia. Jednakże implikując, że skarżący kolaborował z KGB jak gdyby był to ustalony fakt, gdy była to tylko zwykła spekulacja w przypadku autora, artykuł przekroczył dopuszczalne limity komentowania w przypadku publicznej debaty.

Hoon przeciwko Zjednoczonemu Królestwu

13 listopada 2014 (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Sprawa dotyczyła śledztwa przeprowadzonego przez organy parlamentarne odnośnie do skarżącego, byłego ministra rządu po tym, jak był zamieszany w operację pod przykryciem pod nazwą „żądło” prowadzoną przez dziennikarza, który podawał się za potencjalnego współnika w interesach. Podczas operacji żądło skarżący został nagrany, gdy twierdził, że jest chętny do wykorzystania wiedzy i kontaktów zdobytych w trakcie jego kadencji ministerialnej oraz doradcy specjalnego Sekretarza Generalnego NATO, za korzyści finansowe. Szczegóły tej rozmowy były następnie opublikowane w gazecie i wyemitowane w dokumencie telewizyjnym. W następstwie skargi formalnej złożonej przez opozycyjnego parlamentarzystę, członek Komisji parlamentarnej ds. Standardów wydał raport, w którym stwierdził, że skarżący dopuścił się naruszenia Kodeksu Postępowania Parlamentarzystów i owiał parlament złą sławą. Skarżący zarzucił w szczególności szeroką publikację decyzji członków Komisji wydanej przeciwko niemu jako zatwierdzoną przez Komitet Standardów i Przywilejów Izby Gmin.

Trybunał uznał skargę za **niedopuszczalną**. W sprawie skargi skarżącego na mocy Artykułu 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) stwierdzono, że ingerencja w życie prywatne skarżącego, czyli szkoda wyrządzona jego dobremu imieniu śledztwem i raportem, była proporcjonalna dla publicznego interesu do uzyskania informacji o takim postępowaniu i jego rezultacie. W szczególności Trybunał zauważył w tej sprawie, że zmniejszony stopień ochrony prawnej dobrego imienia wynikający z zasady immunitetu poselskiego na mocy prawa brytyjskiego był zgodny, a wręcz odzwierciedlał ogólnie uznane zasady Umawiających się Państw, Rady Europy i Unii Europejskiej i nie mógł z zasady być postrzegany jako nieproporcjonalne ograniczenie prawa skarżącego do poszanowania życia prywatnego. W każdym razie, istotne dla ingerencji fakty stanowiły już własność publiczną w wyniku artykułu opublikowanego w gazecie oraz programu telewizyjnego, a skarżący mógł zakwestionować faktyczne zarzuty żądając wszczęcia postępowania przeciwko gazecie lub stacji nadającej programy. Trybunał również oddalił skargę skarżącego na mocy Artykułu 6 Konwencji (prawo do sprawiedliwego procesu), uznając, że postępowanie parlamentarne w tej sprawie nie implikowało wniosku o prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy ponieważ nikt nie poddawał w wątpliwość praw cywilnych skarżącego.

Rubio Dosamantes przeciwko Hiszpanii

21 lutego 2017 r.

Skarżąca, piosenkarka pop z Meksyku dobrze znana w Hiszpanii pod imieniem Paulina Rubio, zaskarżyła uwagi poczynione w trakcie różnych programów telewizyjnych dotyczących jej życia prywatnego. Podniosła, że jej dobre imię i życie prywatne ucierpiało ze względu na te uwagi.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznając, że mając na uwadze margines swobody przyznany władzom przy rozważaniu konkurujących interesów, władze nie wypełniły swojego pozytywnego obowiązku zapewnienia ochrony prywatności skarżącej. Trybunał zauważył w szczególności, że sława skarżącej jako piosenkarki nie oznaczała, że jej działania lub zachowania z życia prywatnego mogą być odbierane jako koniecznie wchodzące w zakres interesu publicznego. Fakt, że mogła zyskiwać na uwadze medialnej nie upoważniał kanałów telewizyjnych do emitowania niesprawdzonych komentarzy o jej życiu prywatnym. W tym wyroku Trybunał również powtórzył, że pewne wydarzenia życia prywatnego i rodzinnego cieszą się wyjątkowo uważną ochroną na mocy Artykułu 8 Konwencji, co oznacza, że dziennikarze muszą wykazać się rozwagą i ostrożnością, gdy poruszają takie tematy. Dlatego rozpowszechnianie niezweryfikowanych plotek lub nieograniczone w czasie emitowanie przypadkowych komentarzy na każdy możliwy aspekt życia codziennego, nie można uznać za nieszkodliwe. Wreszcie Trybunał stwierdził, że władze krajowe powinny dokonać oceny programów telewizyjnych, o których mowa w tej sprawie, w celu rozróżnienia i znalezienia równowagi pomiędzy kwestiami, które nieodłącznie stanowią część życia prywatnego skarżącej a tymi, które mogą mieć uzasadniony interes publiczny.

Haupt przeciwko Austrii

2 maja 2017 (decyzja w sprawie dopuszczalności)

W jednym epizodzie satyrycznego programu telewizyjnego *Das Letzte der Woche* (który był emitowany we wrześniu 2003 r.), prowadzący zasugerował, że skarżący - który był przewodniczącym Austriackiej Partii Wolności w latach 2002 - 2004 i wice kanclerzem Rządu Federalnego między lutym a październikiem 2003 r. - był „na co dzień otoczony małymi brązowymi szczurami”. Opinia ta była rozumiana jako aluzja do neonazistów. Skarżący wniósł pozew w Austrii przeciwko ATV, firmie telewizyjnej, która wyemitowała program. Pomimo, że jego wniosek został dopuszczony w 2004/2005 r., sprawa ta została następnie umorzona, po tym jak Sąd Najwyższy wznowił postępowanie w 2009 r. Skarżący sformułował zarzut w szczególności na to, że oddalając jego wniosek, sądy austriackie naruszyły jego prawo do ochrony dobrego imienia.

Trybunał uznał skargę za oczywiście nieuzasadnioną i na tym gruncie **niedopuszczalną**, uznając, że sądy austriackie odnalazły odpowiednią równowagę pomiędzy prawem skarżącego do

ochrony dobrego imienia a prawem do wolnością słowa ATV. W szczególności, Trybunał zauważył, że referencje do „brązowych szczurów” wokół skarżącego nie były krytyką personalną przeciwko niemu. Zamiast tego, była to krytyka polityczna jego podejścia do innych członków jego partii. Ta satyryczna opinia wartościująca była oparta na wystarczających przesłankach faktycznych, mając na uwadze różne problematyczne twierdzenia wygłoszone przez polityków austriackiej partii wolności, które zostały nagrane przez sądy austriackie. Trybunał uznał również za **niedopuszczalną** skargę skarżącego na to, że postępowanie dotyczące wniosku o odszkodowanie przekroczyło rozsądny czas trwania oraz skargę na to, że wznowienie postępowania naruszyło jego prawo do własności.

Egill Einarsson przeciwko Islandii

7 listopada 2017 r.

Sprawa dotyczyła skargi złożonej przez dobrze znanego blogera na orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym uznano, że nie został oczerniony słowami: „Pieprz się pierdolony gwałcieliu”, które zostały użyte w poście na instagramie na jego temat. Prokuratorzy niedługo przed tym wydarzeniem oddalili oskarżenia przeciwko niemu o dopuszczenie się gwałtu i molestowania seksualnego. Skarżący sformułował zarzut, że wyrok Sądu Najwyższego oznaczał, że można go nazywać gwałcieliem bez żadnych konsekwencji prawnych, a jego pozbawiał prawa do obrony.

Trybunał przyjął, że doszło do **naruszenia Artykułu 8** Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) uznawszy, że sądy krajowe nie znalazły odpowiedniej równowagi pomiędzy prawem skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego na mocy Artykułu 8 oraz prawa osób, które opublikowały tę uwagę do wolności słowa na mocy Artykułu 10 Konwencji (wolność słowa). Uznał w szczególności, że sądy krajowe nie zwróciły wystarczającej uwagi na fakt, że uwagi, mianowicie słowo „gwałcieliu” zostały opublikowane tylko tydzień po tym, jak prokuratura umorzyła postępowanie przeciwko skarżącemu o molestowanie seksualne. Sądy nie przedstawiły następnie wystarczającego wyjaśnienia w kontekście sprawy uzasadniającego, dlaczego słowo „gwałcieliu” może zostać uznane za wartościujący osąd. Trybunał również podkreślił, że Artykuł 8 Konwencji należy interpretować tak, aby oznaczał, że nawet osoby publiczne, które rozpoczęły żywiołową debatę, nie będą tolerować oskarżeń o popełnienie brutalnych czynów bez potwierdzenia faktami autentyczności tych twierdzeń.

Zob. również ostatecznie:

Tamiz przeciwko Zjednoczonemu Królestwu

19 września 19 (decyzja w sprawie dopuszczalności)

Faludy-Kovács przeciwko Węgrom

23 stycznia 2018 r.

Sprawy w toku

Mas Gavarró przeciwko Hiszpanii (nr 26111/15)

Skarga została zakomunikowana Rządowi hiszpańskiemu 14 grudnia 2015 r.

Sprawa dotyczyła publikacji serii artykułów w magazynie El Mundo które, zdaniem skarżącego, będącego wówczas Przewodniczącym Rządu Anonimowej Społeczności Katalonii (*Generalitat de Catalunya*), naruszyły jego prawo do dobrego imienia.

Trybunał zakomunikował skargę i zadał stronom pytania na mocy art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego) Konwencji.

Media Kontakt:

Tel.: +33 (0)3 90 21 42 08